

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

76 (3)
2015

ISSN 2300-5688



BADANIA LABORATORYJNE

- ✦ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych
- ✦ Także bez skierowania
- ✦ Karty Stałego Klienta
- ✦ Wyniki on-line

Morfologia
2zł*

ZAPRASZAMY DO PUNKTÓW POBRAN:

Piaseczno, ul. Ludowa 5

Konstancin Jeziorna, ul. Wierzejskiego 26

www.diagnostyka.pl

*promocja do 31.12.2015



||| Jak wygląda tegoroczna kampania wyborcza w Piasecznie

s. 2-3



||| Środki odurzające - czy to problem wyłącznie młodzieży

s. 7



DZIŚ DEBATA

GODZ. 18.30

Zapraszamy do sali konferencyjnej
Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno, ul. Kościuszki 5

Przeгляд
PIASECZYŃSKI



KUKIZ
POTRAFISZ POLSKO

ADWOKAT
MARIUSZ
SŁOWIK

Materiał finansowany przez KW Kukiz'15

KUKIZ'15
POTRAFISZ POLSKO!

DR STANISŁAW
TYSZKA

Lista **7**
Miejsce **1**

TYSZKA15.PL

.Naprawmy Polskę!

Nikt za nas tego nie zrobi

Piotr Kandyba

Wybierz 2 miejsce na liście do Sejmu

.Nowoczesna

Ryszarda Petru



Materiał finansowany przez KW Nowoczesna Ryszarda Petru

.DOŚWIADCZENIE .ODPOWIEDZIALNOŚĆ .EFEKTYWNOŚĆ

www.Kandyba.pl

Niemrawa kampania?

Wybory samorządowe przyzwyczyły nas do zalewu kandydatów i ich podobizn w całym mieście. Tymczasem, u przyszłych posłów i posłanek werwy jakby nieco mniej...

Trudno zapewne porównywać aktywność setek osób startujących w wyborach samorządowych do raptem kilkudziesięciu (zamieszkałych na terenie Piaseczna i okolic), ale nawet dodając do tego kandydatów z całego obwarzanka – aktywności jakby mniej. Dopiero niedawno na mieście zaczęły pojawiać się plakaty i billboardy, do skrzynek nieśmiało zaglądały ulotki wyborcze. Kandydaci są względnie najbardziej obecni w internecie. Okazjonalnie możemy też spotkać kogoś na mieście. To wszystko jednak dużo mniej, niż robili w kampanii samorządowej. A może to kwestia skali i dzielenia swojego czasu pomiędzy Piaseczno i inne miejscowości? Sprawdziliśmy, uwzględniając kandydatów z naszego regionu lub – gdyby takich było brak – liderów list.

Siła sondaży?

Na pierwszy ogień – zgodnie z wylosowanymi numerami – bierzemy kampanię piaseczyńskiej lokomotywy PiS-u, czyli starosty Wojcie-

cha Ołdakowskiego. Jego partia ma w Piasecznie całkiem niezłe notowania, przy dobrej kampanii i pozycji starosty, może powalczyć o dobry wynik nie tylko w naszym powiecie, ale i w całym obwarzanku, co dawałoby realną szansę na mandat posełki. Wielu takich działań nie udało się nam jednak doszukać. Oficjalny profil w sieci poza bannerem wyborczym pokazuje nam pod spodem informację z 17 września o rocznicy napadu na Polskę przez Związek Radziecki. Poszukiwanie informacji na mieście wypada nieco lepiej, na wielu słupach ogłoszeniowych nasz kandydat dzieli miejsce z innym kandydatem PiS, Mariuszem Błaszczakiem. Być może to „zasługa” pracy starosty, który w natłoku obowiązków nie znajduje czasu na prowadzenie tak aktywnej kampanii jak inni kandydaci.

Władza z impetem

Reprezentujący partię rządzącą w kraju jak i w Piasecznie Daniel Putkiewicz – Przewodniczący Rady Powiatu oraz Doradca Burmistrza Piaseczna ds. Rozwoju – nie próżnuje. Otwarcie bieżni lekkoatletycznej, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, podpisanie umowy z Warszawą – każde spotkanie dokumentowane jest zdjęciem, które szybko ląduje w internecie. Dysponuje silnym poparciem kolegów i koleżanek z Platformy Obywatelskiej

z Piaseczna i nie tylko. Przy dobrej kampanii i lekkiej zwyzce sondaży, pomimo startu z szóstego miejsca, ma realne szanse na mandat. Póki co mało widoczny poprzez reklamę zewnętrzną – najbardziej rzuca się w oczy podłużny banner pomiędzy latarniami u zbiegu Kościuszki i Puławskiej i billboard przed wjazdem do miasta.

Młodość i świeżość

Lewicę reprezentują między innymi najmłodszy uczestnicy wyścigu do parlamentu, czyli partia Razem, która powstała dosłownie kilka miesięcy temu. Nowe ugrupowanie z hasłem „Inna polityka jest możliwa” zrzesza wielu ludzi młodych, nie posiada też w swoich szeregach twarzy z pierwszych stron gazet. Mimo to zdecydowanie nie można im odmówić zapału, zaangażowania i wiary w to, co robią – co w sumie jest dosyć charakterystyczne dla młodych ugrupowań.

Sympatyków i kandydatów Razem udało nam się spotkać na dworcu PKP w Piasecznie na krótkim briefingu dla mediów. Kilkanaście osób, połowa z Piaseczna, połowa z Warszawy i innych miejscowości obwarzanka. Siłą rzeczy prezentacja skupia się na kwestiach polityki ogólnopolskiej, więc nieczynny dworzec nie psuje zgromadzonym nastrojów, choć wiać mogłoby trochę mniej... Jest z nami kandydatka z pierwszego miejsca na

liście, Justyna Samolińska. Rozmawiamy o podatkach i mieszkalnictwie, ideach przyświecających członkom Razem, imigrantach, ustawie metropolitalnej... Koniec końców przegania nas wiatr. Poza tym skądinąd miłym spotkaniem, trudno znaleźć na mieście jakieś plakaty czy informacje – może czekają na ostatnią chwilę.

Przeciwnicy imigrantów

Z trzeciego miejsca na liście partii KORWIN startuje mieszkaniec gminy Piaseczno, Jan Komosa. Kolejne ugrupowanie Janusza Korwin-Mikkego mocno współpracuje na terenie gminy i powiatu ze strukturami Obozu Narodowo Radykalnego. Liczne, młode kadry organizują akcje plakatowe (choć zamiast twarzy kandydatów częściej ujrzymy hasła „Nie dla islamskich...”). Niedawno przeprowadzili też zakończoną sukcesem zbiórkę podpisów pod apelem do starosty o nieprzyjmowanie na teren powiatu piaseczyńskiego imigrantów muzułmańskich. Póki co trudno wyczytać coś więcej, na blogu kandydata znaleźliśmy ostatni wpis z datą 27 maja 2015 roku o kanalizacji w gminie Piaseczno.

Chłopi, ale z miasta

Szeregi ludowców reprezentuje na naszym terenie aż trzech kandydatów. Zasiadający w sejmowych ławach od lat premier Janusz Piechociński –

co nie dziwi, biorąc pod uwagę piastowane stanowisko – głównie udziela się w mediach ogólnopolskich, bierze udział w debatach, dyskutuje problemy gospodarki. Jest też – on sam, czy też sztab prowadzący profile internetowe pana premiera – wybitnie aktywny. Kilka do kilkunastu informacji dziennie potrafi przedstawić nam ten kandydat. Setki bannerów wieszają trójka na liście, poseł Artur Dębski, mieszkaniec Józefostawia, niegdyś kojarzony z Ruchem Palikota, dziś, z Polskim Stronnictwem Ludowym. Z szóstego miejsca kandyduje Józef Zalewski, były burmistrz, obecny radny powiatowy – do tej pory udało się zauważyć głównie auto z billboardem kandydata jeżdżące po mieście.

Nieobecna choć zjednoczona

To już niemalże tradycja, że lewica w Piasecznie w zasadzie nie istnieje. W wyborach samorządowych niewidoczni, podobnie i tym razem, kandydaci do parlamentu potraktowali Piaseczno nieco po macoszemu. W tym wypadku to zapewne kwestia skali – Wanda Nowicka, jedynka na liście Zjednoczonej Lewicy, zasiada obecnie w parlamencie. Czas dzieli między obowiązki zawodowe, wywiady w radiu i w telewizji, spotkania czy marsze. Z jej internetowego profilu dowiemy się nie tylko o aktywności w sejmie czy głoszonych poglądach, ale także o wizytach w Otwocku czy Legionowie, gdzie poza spotkaniem z mieszkańcami oddawała krew. Prawdopodobny brak silnych struktur w naszym mieście i niewielkie poparcie dla lewicy na terenie skutkuje takim a nie innym obrazem kampanii, której z poziomu codzienności i ulicy w mieście zwykajnie nie widać.

Adwokat od Kukiza

Znany z wielokrotnego kandydowania na stanowisko burmistrza adwokat, Mariusz Słowik, startuje tym razem na posła. Kampania, której hasłem przewodnim jest ponownie „adwokat”, tym razem, zamiast z własnego szyldu lokalnego, korzysta z ruchu Pawła Kukiza. Po doskonałym wyniku w wyborach prezydenckich siła kukizowców nieco opadła. Na tablicach i słupach ogłoszeniowych



możemy już za to obejrzeć, w wielu miejscach, reklamy Mariusza Słowika z szyldem Kukiz '15 w tle. Raz na jakiś czas możemy też znaleźć w internecie informację o wizycie w Legionowie, Wołominie, czy też link do gazety z reklamą na pierwszej stronie.

Nowi i nowocześni

Z nowego politycznego ugrupowania zdecydował się kandydować Piotr Kandyba, znany jako społecznik i lider ruchu Wspólne Razem. Bez wielkiego zaplecza partyjnego ze strony nowej formacji, kandydat angażuje się w wiele lokalnych akcji. Ze zdjęć w sieci możemy się dowiedzieć, że poranki spędza, często spotykając się z mieszkańcami na dworcach w Piasecznie czy w Zalesiu Górnym. Patrząc na zaangażowanie osobiste, można domniemywać, że w kampanii face to face wiedzie prym. Na mieście da się też zauważyć samochody z jego billboardami. Przy obecnych sondażach i pierwszym wyniku na liście mandat uzyska z pewnością, przy drugim wyniku, wszystko zależy od pozostałych ugrupowań.

Mało nas...

Mało mamy szans na mandaty dla kandydatów silnie związanych z Piasecznem. Jest kilku polityków z pierwszych stron gazet, którzy – tak się złożyło – mieszkają na terenie Piaseczna, niemniej z tych, którzy faktycznie Piasecznem się interesują, szanse na mandat mają może ze trzy osoby – i to przy sprzyjających wynikach poszczególnych partii... Mało mamy informacji o tym, kto w ogóle kandyduje – przeglądając zgłoszone listy danych komitetów, miejscami nie wiemy nawet, kto to taki, mimo że teoretycznie mieszka w naszym mieście. Albo trafiamy na plakat z twarzą kogoś, kto zupełnie nic nam nie mówi... Mamy w końcu mało, a w zasadzie zero informacji o programach

kandydatów. Niby czasem jeden bądź drugi wrzuci coś, co propaguje akurat ta czy inna partia, ale to mimo wszystko kropla w morzu.

Z powyższych pobudek kilka tygodni temu postanowiliśmy zorganizować dla Państwa – naszych Czytelników – debatę z udziałem zaproszonych kandydatów. Cieszymy się, że nasz wysiłek i pomysł spotkał się z uznaniem, czego dowodem są nie tylko ciągle rosnące zainteresowanie debatą, ale też potwierdzony udział

polityków z pierwszych stron gazet. Serdecznie zapraszamy, już dziś, w środę 14 października o godzinie 18.30, do sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Nasi goście odpowiedzą na szereg pytań związanych m.in. z gospodarką, polityką społeczną i kwestiami światopoglądowymi. Wierzymy, że ich odpowiedzi i deklaracje pozwolą nam wszystkim podjąć bardziej przemyślane decyzje przy urnach.

Tekst i zdjęcia
Krzysztof Dynowski



W SKRÓCIE

Kawałek Londynu w Nowej Iwicznej Na terenie skateparku w Nowej Iwicznej pojawiła się londyńska budka telefoniczna.

Charakterystyczna czerwona budka służyć ma jako pierwsza gminna „biblioteka pod chmurką”. Na półkach pojawią się książki, z których będą mogli skorzystać mieszkańcy. Po przeczytaniu lektury trzeba odnieść do budki. Mieszkańcy mogą zostawiać swoje lektury na półkach już od sobotniego wieczora. Zachęcamy do zaglądania!

Co dalej z Górkami Szymona? Mieszkańcy proszeni są o opinię na temat terenu w Zalesiu Dolnym.

Fanpage na Facebooku Rewitalizacja Piaseczna zachęca do komentowania i zgłaszania pomysłów na wykorzystywanie Górek Szymona. Teren ten może być w przyszłości miejscem odbywania się imprez kulturalnych czy sportowych. Każdy głos jest ważny. Propozycje można zgłaszać na fanpage.

Zmiany w rozkładzie pociągów Od niedzieli 18 października będzie obowiązywał zmieniony rozkład jazdy pociągów Kolei Mazowieckich.

W związku z pracami modernizacyjnymi nowy rozkład jazdy obowiązywać będzie od 18 października do 12 grudnia. Na odcinku Warszawa-Skarżysko Kamienna kontynuowane będą prace modernizacyjne w zwią-

ku z przebudową stacji Radom. Na odcinku Radom-Lesów przerwa w kursowaniu pociągów potrwa do 23 października. Na wyznaczonej trasie kursuje zastępcza komunikacja autobusowa. Pociąg „Radomiak” kursować ma trasą okrężną, z pominięciem stacji Warka. Na stacji Warszawa Okęcie kontynuowane będą prace modernizacyjne.

Bezpieczeństwo w drodze do szkoły Gmina Piaseczno jako pierwsza w województwie przystąpiła do akcji, która ma pomóc w dowożeniu niepełnosprawnych dzieci do szkół.

By poprawić bezpieczeństwo dzieci, cztery pojazdy, które dowożą dzieci do placówek oświatowych, zostały wyposażone w urządzenia monitorujące. Poza tym w autach zamontowano Alko Detector, który dokonywać będzie pomiarów powietrza w kabinie kierowcy. Od października rodzice mogą śledzić trasę pojazdu przewożącego ich pociechę. Na portalu internetowych udostępniono aktualne pozycje pojazdu, trasę i godziny wyjazdu.

Oddaj książkę Szkolne biblioteki proszą o dary.

Akcja „Podaruj książkę bibliotece” trwa od 12 października do 12 listopada. Każdy uczeń może przynieść do szkolnej biblioteki książkę (nową lub przeczytaną, ale niezniszczoną), z której już nie korzysta. Dzięki temu placówki wzbogacą się o nowe tytuły.

Redakcja

SPROSTOWANIE

Drodzy Czytelnicy,
W poprzednim numerze ukazał się artykuł, który nie powinien ukazać się w takiej formie. Dostali Państwo tzw. tekst roboczy, sprzed autoryzacji. Bohater artykułu – Łukasz Wyleziński – kierownik Biura Promocji, taką autoryzację wykonał, ja jednak (wstyd się przyznać) popełniłam błąd techniczny. Autoryzację wywiadów bądź tekstów, w których ktoś o czymś opowiada, przeprowadza się, aby nie wypaczyć sensu wypowiedzi bohatera. To się właśnie niestety stało w artykule, który dla Państwa napisałam. Chciałabym za to Państwa oraz Łukasza Wylezińskiego najmocniej przeprosić.

W trakcie nagrywania naszej rozmowy do biura wciąż ktoś wchodził, zadawał pytania, a telefon co chwila dzwonił. W ciągu rozmowy, która

trwała 2,5 godziny, Łukasz Wyleziński wiele razy odrywany był od tego, co mi opowiadał. Nagrane więc zostały pewne skróty myślowe i niedokończone zdania, które zmieniały kontekst wypowiedzi. Z tego powodu ustaliliśmy, że prześlę tekst do autoryzacji, która miała na celu poprawienie pewnych wypowiedzi bohatera, tak aby były faktycznie tym, co miał on na myśli.

Jest mi niezwykle przykro, że artykuł, pod którym się podpisałam, wypaczył sens niektórych wypowiedzi Łukasza Wylezińskiego, nie miałam takiego zamiaru, ponieważ doceniam pracę i zaangażowanie ludzi pracujących w Biurze Promocji.

Na stronie www.przeglądpiaseczynski.pl znajdziecie Państwo poprawną, autoryzowaną wersję artykułu.

Joanna Grela

R E K L A M A

479 000

Śpiew Skowronka

Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych 4 km od Piaseczna.

PAŹDZIERNIK 2015

Biuro sprzedaży: Piaseczno, ul. Powstańców Warszawy 13, tel. 22 737 19 66 www.spiewskowronka.pl

NATOLIN

WANILIOWY DOM

Przedmieścia Warszawy – Zamienie / gm. Lesznowola
PRZEKAZANIE DO UŻYTKOWANIA W I KW. 2016

tel.: 22 859 19 14 605 37 33 45 604 62 62 61 www.sbmnatolin.pl

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

Platforma Obywatelska

Najważniejsza dla mnie jest rodzina oraz przyszłość moich dwóch synów. Dlatego chcę zmieniać otaczającą nas rzeczywistość na lepsze.

Daniel PUTKIEWICZ KANDYDAT DO SEJMU RP

MIEJSCE NR **6.** (LISTA NR 2)

www.putkiewicz.pl www.facebook.com/putkiewicz



GMINA LESZNOWOLA

W sobotę 17 października Samorząd Gminy Lesznówola zaprasza na imprezę łączącą zdrowy tryb życia ze zdrowym odżywianiem

- Lesznówolskie Święto Dyni i Bieg po Dynię. Impreza podkreśla specyfikę i wyjątkowy charakter gminy Lesznówola. Odbędzie się przy stadionie lekkoatletycznym w Lesznówoli, przy ul. Szkolnej 6.

Choć odbędzie się po raz pierwszy, to Bieg po Dynię ma już długą tradycję, jest bowiem następcą Minimaratonu Niepodległości, który w Lesznówoli odbywał się już 12 razy. W tym roku Organizatorzy postanowili zmienić nazwę i wydłużyć nieco dystans biegu głównego - do 5 km. Zapraszamy wszystkich miłośników imprez biegowych i uczestników z lat ubiegłych do wzięcia udziału w tegorocznej imprezie.

Wszystkie informacje znajdują się na stronie: www.biegpodynie.pl, tam również można zgłosić swoje uczestnictwo w wybranej kategorii biegowej.

Dyniowe Miasteczko powstanie tuż obok stadionu lekkoatletycznego i będzie czynne w godz. 10.00 -14.00.

W miasteczku m.in. stoiska z dyniami, przysmaki z dyni, słodczyce, miód, suszone bukiety i rośliny ogrodowe. Dzieci będą mogły pod okiem instruktorów z Gminnego Ośrodka Kultury ozdobić dynię a następnie zgłosić ją do Konkursu na Najładniej Pomalowaną Dynię. Rolnicy mogą zgłosić swoje dynie do Konkursu na Największą Dynię. Do wygrania atrakcyjne nagrody!

Warto przyjść na Święto i przekonać się jak smakuje dynia w różnych postaciach - jedną

z atrakcji będą pokazy kulinarne w wykonaniu finalistów popularnego programu stacji TVN - MasterChef. Mistrzowie kuchni zapraszają na bezpłatne degustacje i konkursy kulinarne. Serdecznie zapraszamy!

ORGANIZATORZY

Wójt i Samorząd Gminy Lesznówola
Centrum Sportu w Gminie Lesznówola
ZSP im. Noblistów Polskich w Lesznówoli
Sport Evolution

PROGRAM

SPORTOWY:

09:30-11:30 - godziny otwarcia Biura Zawodów
10:30 - uroczyste otwarcie
10:40 - start biegu dziewczynki 2007 i młodsze - ok. 300m
10:50 - start biegu chłopcy 2007 i młodsze - ok. 300 m
11:00 - start biegu dziewczynki 2005-2006 - ok. 300 m
11:10 - start biegu chłopcy 2005-2006 - ok. 600 m
11:20 - start biegu dziewczynki 2003-2004 - ok. 600 m
11:30 - start biegu chłopcy 2003-2004 - ok. 1000 m
11:40 - start biegu dziewczynki 2001-2002 - ok. 1000 m
11:50 - start biegu chłopcy 2001-2002 - ok. 1000 m
12:00 - bieg główny 5 km
13.30-14.00 - rozdanie nagród (Konkurencje biegowe oraz konkursy na Największą i Najładniej Pomalowaną Dynię).

LESZNOWOLSKIE ŚWIĘTO DYNI

17 października 2015

BIEG po DYNIĘ

Konkursy z nagrodami

- dla rolników - na **NAJWIĘKSZĄ** dynię
- dla dzieci - na **najładniej pomalowaną** dynię

Dynia smaczna i zdrowa - pokazy kulinarne i degustacja

- finaliści programu **MasterChef**

BIEG PO DYNIĘ

- bieg główny na dystansie **5 km**
- biegi dla dzieci w różnych kategoriach wiekowych

Wesołe miasteczko i inne atrakcje

Zapraszamy do Dyniowego Miasteczka obok Stadionu w Lesznówoli, ul. Szkolna 6, godz. 10.00 - 14.00

BIEG PO DYNIĘ - informacje i zapisy na www.biegpodynie.pl

Dyniowe Miasteczko - zapisy i informacje dla wystawców: tel. (22) 708 91 21, e-mail: prasa@lesznowola.pl

Mieszkańcy Bobrowca odpowiadają

Dziękujemy Przeglądowi Piaseczyńskiemu za zainteresowanie problemem mieszkańców.



W odniesieniu do wywiadu udzielonego Państwu przez Pełnomocnika Burmistrza ds. rozwoju pragniemy poinformować, iż nie wszystkie fakty są zgodne. Zaczniemy jednak od przypomnienia kilku konkretów związanych z protestem i oczekiwaniami mieszkańców: Bobrowiec otaczają trzy łączące się ze sobą ulice: Mazowiecka i Bobrowiecka - są drogami powiatowymi a Główna - jest drogą gminną. Wszystkie te ulice ze względu na przeprowadzony w ubiegłym roku remont wiaduktu w Piasecznie (droga 722) stały się naturalną obwodnicą Piaseczna dla osób dojeżdżających do ulicy Puławskiej. Natężenie ruchu, dotychczas nie małe, znacznie wzrosło. Możemy mówić o tysiącach pojazdów w ruchu do i z Warszawy w godzinach dojazdów do pracy i powrotów do domu, codziennie! Ogromna liczba kierowców traktuje przejazd przez Bobrowiec jako skrót dojazdowy do Warszawy.

Tymi ciągami komunikacyjnymi jednocześnie poruszają się do szkół dzieci, spacerują i jeżdżą na rowerach mieszkańcy. Wszystko oczywiste, ale osoby te korzystają z utwardzonego pobocza ponieważ we wsi nie ma ani

jednego metra bieżącego publicznego chodnika.

We wszystkich pismach sołtysa Bobrowca i interpelacjach Pani Radnej Anny Krasuskiej pojawiają się te same, powtarzane przez mieszkańców wnioski, przebudowa ulicy Główniej, budowa chodnika przy ulicach Bobrowieckiej i Mazowieckiej w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom wsi. Składanych też było kilkanaście wniosków o wykonanie nawierzchni na ul. Bajecznej, która swe miano nosi zdecydowanie na wyrost. W żadnym z wniosków nie występują ulice, przez pana Putkiewicza w wywiadzie wymienione: Borowej, Świerkowej, Północnej (dotyczy to również fragmentu ul. Główniej od Bobrowieckiej do Północnej). Dlaczego? Ponieważ żadna z tych ulic NIE jest położona w Bobrowcu. Są to ulice zlokalizowane w sąsiedniej miejscowości Kamionka, a ich przebudowa nie wpłynie na poprawę stanu infrastruktury drogowej Bobrowca.

Większość przytoczonych w wywiadzie kwot na planowane inwestycje drogowe dotyczy więc innej miejscowości! Nie możemy zgodzić się na popularyzowanie nieprawdziwych faktów związanych z protestem społecznym

bo wypacza to obraz naszych problemów i reakcji na nie lokalnych władz.

Nie rozumiemy również jak budowa przez PWiK sieci wodno-kanalizacyjnej może stanowić przykład ponoszenia przez Gminę nakładów inwestycyjnych w Bobrowcu. Była to inwestycja finansowana częściowo ze środków MOŚ, a pożyczka ma zostać umorzona. PWiK jest spółką prawa handlowego, dostarcza usługi, za które mieszkańcy płacą. Należy więc traktować te nakłady jako długoterminowe inwestycje na działalność komercyjną.

Faktem jest również obietnica przygotowania przez Pana pełnomocnika wyliczeń nakładów na inwestycje przeprowadzone w Bobrowcu w latach 2011-2015, dane przedstawione (do wglądu redakcji) przez mieszkańców zostały uznane za niedoszacowane. Tylko czy jest to retoryka przynosząca jakiegokolwiek korzyści? Czy wpłynie na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Bobrowca? Pozostawiamy to pytanie otwarte, z niecierpliwością oczekując na dalsze kroki władz lokalnych w naszej sprawie. Liczymy również, że będziecie Państwo towarzyszyć nam w tej trudnej batalii o infrastrukturę drogową.

Stowarzyszenie Bobrowiec

R E K L A M A

ZAPROJEKTUJ Z NAMI SWOJĄ KUCHNIĘ
STUDIO KUCHNI WFM

tel. 508 350 334, ul. Puławska 49, Piaseczno (w budynku CMP Puławska) www.innovakuchnie.pl

ŁÓŚRODEK NA FRONIE

ul. Prażmowska 53
05-504 Łoś
tel. 609 506 146
www.losrodek.pl

LOKALNA GIEŁDA RĘKODZIEŁO, STAROCIE, WYSTAWKI

każda niedziela godz. 8-14 /udział bezpłatny/ komis codziennie od 10.00 do zmierzchu

RUCIŃSKI USŁUGI POGRZEBOWE

Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.

7 dni w tygodniu / 24 godziny na dobę

05-520 Konstancin-Jeziorna, ul. Warszawska 46, tel. 22/756 48 21, tel./fax 22/717 47 88
www.rucinski.waw.pl

Strzeż się tych miejsc

Gdzie jest najniebezpieczniej na terenie gminy? Wbrew pozorom nie w samym Piasecznie. Policyjne statystyki wskazują, że przestępczość kryminalna na terenie powiatu nie rozkłada się równo i nie jest związana z wielkością miasta czy gminy.

Zazwyczaj przestępczość rośnie wraz z liczbą mieszkańców. Duże miasta przyciągają zło i dają do niego okazję. W naszym powiecie oznaczałoby to, że najbardziej zagrożeni powinni być mieszkańcy Piaseczna. Ale tak nie jest. Wprawdzie według policyjnych statystyk od 1 stycznia do 30 września 2015 roku na terenie Komendy w Piasecznie (obejmującej także Prażmów) zanotowano aż 1038 przestępstw kryminalnych, ale to nie najgorszy wynik. Daje on mniej więcej (statystyki demograficzne nie są precyzyjne) 14 przestępstw na tysiąc mieszkańców. Wykrywalność tych przestępstw kształtuje się na poziomie 41,2 procenta. Okazuje się, że to nie najgorzej.

Chiński Dzik Zachód

Najgorzej jest na zachodzie powiatu. Z przestępczością zmagają się Tarczyn i Lesznowola, co z pewnością wiąże się z sąsiedztwem „chińskiego centrum handlowego”, które przyciąga pieniądze (i ich przestępczych amatorów) spoza gminy. W Lesznowoli

notowanych jest w przybliżeniu 14 przestępstw na 1000 mieszkańców, w Tarczynie aż 16. Co gorsza, jak wynika z policyjnych statystyk, wykrywalność tych przestępstw jest niska.

Przestępczość kryminalna w powiecie za okres od 1 stycznia do 30 września 2015 roku.

KPP w Piasecznie – 1 038 przestępstw, wykrywalność 41,2% (dotyczy to gminy Piaseczno i gminy Prażmów są to dane łączne z obu gmin)
 KP Konstancin-Jeziorna – 218 przestępstw, wykrywalność 26,1%
 KP Góra Kalwaria – 193 przestępstwa, wykrywalność 53,3%
 KP Tarczyn – 168 przestępstw, wykrywalność 19,6%
 KP Lesznowola – 252 przestępstwa, wykrywalność 38%

W całym powiecie piaseczyńskim zaistniało w tym okresie 1869 przestępstw kryminalnych z a wykrywalność wynosi 38,0%

Komenda Policji w Tarczynie może się w tym czasie pochwalić wykrywalnością na poziomie zaledwie 19,6 procent! Czterech na pięciu przestępców pozostaje bezkarnych. Nic dziwnego, że chętnie tam działają. W Lesznowoli jest nieco lepiej (wykrywalność 38 procent). Generalnie zachodnie gminy są bardzo dynamiczne i względnie bogate, ale z pewnością nie bezpieczne.

Sielski Wschód

A gdzie szukać spokoju? Nad Wisłą. Konstancin-Jeziorna i Góra Kalwaria są porównywalne pod względem liczby mieszkańców. I przestępczości. W Górze Kalwarii wypada około 8 przestępstw na tysiąc mieszkańców, a w Konstancinie 9. Można powiedzieć, że to niewiele. Obraz psuje jednak po-

ziom wykrywalności. O ile w Górze Kalwarii jest to przyzwoite 53 procent (najlepiej w powiecie), o tyle w Konstancinie zaledwie 26,1 proc. Trudno powiedzieć, czy zamożny Konstancin

przyciąga bardziej profesjonalnych przestępców, czy też ma pecha do mniej profesjonalnych stróżów prawa. W każdym razie coś, co zginęło w Konstancinie, raczej się nie znajdzie.

Wykrywalność generalnie nie jest mocną stroną piaseczyńskiej policji. Cały powiat znajduje się znacznie poniżej średniej krajowej. Ogólnokrajowy wskaźnik wykrywalności (obejmujący jednak nie tylko przestępstwa kryminalne) wynosi prawie 75 procent.

Mimo kiepskich statystyk ogólnie poziom przestępczości (zwłaszcza w porównaniu z sąsiednią Warszawą) nie jest najgorszy. Ale też mogłoby być zdecydowanie lepiej.

Na podstawie KPP Piaseczno
 Tomasz Zaborowicz

POWIAT NA SYGNALE

Nielegalne oprogramowanie

Wydział do zwalczania przestępczości gospodarczej i korupcji zabezpieczyli nielegalne oprogramowanie na trzech komputerach w jednej z firm w Wólce Kosowskiej. Informacje, jakie mieli policjanci, potwierdziły się. Specjalista z zakresu ochrony praw autorskich i weryfikacji danych zawartych na nośnikach elektronicznych potwierdził podejrzenia policji i zabezpieczono trzy komputery firmy z Wólki Kosowskiej. Dalsze postępowanie w sprawie prowadzi Wydział PGiK.

Złodzieje skuterów

Do komendy policji w Piasecznie zgłosił się poszkodowany, któremu skradziono skuter o wartości 700 zł. Powiadomiono wszystkie patrole, zaś wydział prewencji, po rozpytaniu świadków i analizie zabranych informacji, jeszcze tego samego dnia zapukał do drzwi 62-letniego Marka S. Zatrzymano również podejrzanego Kazimierza B. i 37-letniego Marka L. Skradziony skuter odzyskano w skupie złomu, gdzie podejrzeni go sprzedali. Kazimierz B. odpowie za kradzież, a dwóch pozostałych odpowie za paserstwo. Za te czyny grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Motocykl na podwójnym gazie

Policjanci z piaseczyńskiej drogówki zatrzymali w środku nocy nietrzeźwego kierowcę. Okazało



się, że badanie alkomatem wykazało 3 promile alkoholu w organizmie. Policjantów zaniepokoił styl w jakim 27-letni kierowca poruszał się na motocyklu. Po zatrzymaniu i kontroli okazało się, że przecucia policjantów były uzasadnione. Za jazdę w stanie nietrzeźwości kierowcy grozi 2 lata pozbawienia wolności.

„Zakupy” z zarzutami

Policjanci z Piaseczna zatrzymali 43-latkę, który w jednym z centrów handlowych próbował wynieść ze sklepu artykuły za prawie 460 zł bez płacenia. Mężczyzna chciał okraść sklep wędkarski, ale zatrzymała go ochrona, która bacznie mu się przyglądała. Po przekroczeniu linii kas wpadł w ręce ochroniarza. Weekendowy wypadek do sklepu zakończył się dla 43-latkę przewiezieniem do komendy. Towar wrócił na półki, a niedoszłemu złodziejowi postawiono zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie KPP Piaseczno – RF

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Od czystej energii do czystej polityki

Dzięki odnawialnym źródłom energii (OZE) i rozwojowi energetyki obywatelskiej Polki i Polacy zyskają dodatkowe pieniądze w domowym budżecie i będą rzadziej zapadać na poważne choroby wywołane przez zanieczyszczenia powietrza. Co więcej, zyskamy także bardziej demokratyczny system rządów, w którym polityka będzie prowadzona w interesie ludzi. I właśnie dlatego kandydując do Sejmu stawiam na OZE.

Na świecie trwa energetyczna rewolucja, której Polska powinna być częścią, jeśli nie chcemy po raz kolejny popaść w gospodarcze i technologiczne zapóźnienie. Energetyka przyszłości nie będzie taka jak do tej pory, będzie obywatelska, rozproszona i przyjazna środowisku, przy czym słowo „obywatelska” jest tutaj najważniejsze.

Rozwój OZE oznacza oszczędności dla polskich rodzin. Panele fotowoltaiczne są coraz tańsze i coraz tańsza może być energia produkowana na własnym dachu. Chcę, żeby każdy mógł skorzystać z tej możliwości podreperowania domowego budżetu. Dlatego w Sejmie zamierzam walczyć o przepisy, które uproszczą podłączanie się do sieci w charakterze prosumenta (osoby jednocześnie zużywającej i produkującej prąd), bo obecnie jest to droga przez biurokratyczną mękę. Przepisy o OZE powinny też gwarantować stabilne i korzystne stawki za prąd sprzedawany do sieci przez prosumentów oraz umożliwiać korzystanie z nich nie tylko gospodarstwom domowym, ale też wspólnotom i spółdzielniom mieszkaniowym, szkołom i innym instytucjom publicznym. Wszyscy powinniśmy mieć prawo do taniego i czystego prądu ze słońca.

Jednak korzyści z OZE nie sprowadzają się tylko do pieniędzy. Dzięki odnawialnej energetyce zyskamy również czystsze powietrze, a trzeba pamiętać, że z powodu smogu każdego roku w Polsce przedwcześnie umiera ponad 40 tys. ludzi! Jeśli mniej energii będziemy czerpać z węgla i ropy naftowej, a więcej z wiatru i słońca, mniej z nas zachoruje na nowotwory, astmę, alergie i choroby krążenia. Sam fakt, że unikniemy chorób i cierpienia, jest już wystarczającym powodem, żeby być za, ale warto też zdać sobie sprawę, że za pieniądze niewydane na leczenie chorób, którym można zapobiec, będzie można lepiej leczyć te, których nie potrafimy uniknąć. Będzie nas stać na lepszą diagnostykę i profilaktykę, na zwiększenie liczby pielęgniarek w szpitalach i zniesienie limitów NFZ, które są główną przyczyną kolejek w służbie zdrowia.

Zmiana modelu wytwarzania energii wpłynie też na politykę. Dziś klasa rządząca deleguje swoich przedstawicieli do rad nadzorczych wielkich spółek energetycznych, i w ten sposób interes tych spółek staje się interesem rządu, a ich pieniądze – pieniędzmi ludzi z kręgów władzy. W tym układzie dobro zwykłych obywateli

przestaje się liczyć. Rząd potrafi przychylnym okiem patrzeć na takie antyspołeczne projekty jak budowa nowej kopalni odkrywkowej, która zmiecie z powierzchni ziemi 22 wsie i zniszczy świetnie prosperujący rolniczy region (Wielkopolska), wydobycie gazu łupkowego przez zagraniczne koncerny, które nieodwracalnie uszczupli nasze i tak małe zasoby wody pitnej (Roztocze i inne regiony), czy budowa elektrowni atomowej, która pochłonie ok. 50 mld złotych (choć inwestując te same pieniądze w poprawę efektywności energetycznej i biogazownie można rocznie uzyskać o 7 TWh energii więcej niż w przypadku zainwestowania ich w atom).

Zapytajmy, kto powinien zarabiać na wytwarzaniu energii? Zwykłe rodziny w całej Polsce, lokalni rolnicy i gminy budujące biogazownie, czy wielkie koncerny energetyczne? W czym interesie powinna być prowadzona polityka energetyczna kraju? Z punktu widzenia rządzących rozproszony i obywatelski model, w którym zyski z wytwarzania energii zostają w rękach ludzi, ma sporą wagę: nie daje możliwości umieszczenia swoich ludzi w radach nadzorczych bajecznie bogatych holdingów, nie

stwarza doskonałych biznesowych okazji do zarobku przy wielomilionowych państwowych przetargach, nie buduje oligarchicznego układu. I właśnie z tego powodu rozwój obywatelskiej energetyki odnawialnej jest również szansą na poprawę stanu naszej demokracji. Kiedy w naszych rękach znajdzie się wytwarzanie najważniejszego zasobu gospodarczego, zyskamy nie tylko dodatkowe pieniądze, ale przede wszystkim większy i bardziej demokratyczny wpływ na władzę. To jest zmiana, której Polska bardzo potrzebuje.

Potrzebujemy bardziej prospołecznej polityki, zwiększenia wydatków na służbę zdrowia i edukację, polityki mieszkaniowej, w której chodzi o dach nad głową dla zwykłego człowieka, a nie o zysk banku i dewelopera. Polityki finansowanej w większym stopniu z podatków nakładanych na kapitał, a nie na ludzi i ich pracę. Polityki, która ma odwagę widzieć Polskę jako jedno z państw pierwszego szeregu, a nie tylko wiecznym spóźnionym naśladowcą. Jako prosumenci i prosumentki będziemy mieli większą szansę takiej polityki się domagać i ją współtworzyć. Od czystej, odnawialnej energii wiedzie droga do czystej polityki.



Jeśli Państwa przekonałam, bardzo proszę o Państwa głos w wyborach 25 października.

Izabela Zygmunt
 (Zieloni, Zjednoczona Lewica),

lista nr 6, miejsce 7

www.facebook.com/kandydatkalmazabelaZygmunt



Materiał sfinansowany przez
 KKW Zjednoczona Lewica SLD + TR + PPS + UP + Zieloni



Szkoła ze skrzydłem

W czwartek 8 października w Publicznej Szkole Podstawowej i Gimnazjum Publicznym w Józefosławiu przy ul. Kameralnej 11 odbyła się uroczystość otwarcia nowego skrzydła szkoły wraz z nowoczesną halą gimnastyczną. Ta nowoczesna hala wyposażona w monitoring jest długo oczekiwaną i wreszcie zakończoną inwestycją, tak potrzebną szkole. Hala posiada cztery boiska do piłki koszykowej i halowej piłki nożnej. Wyposażona jest również w elektroniczną tablicę wyników wraz z zegarem. Zajęcia oraz mecze można obserwować z antresoli. Całość nowego skrzydła szkoły to również nowe pracownie (w tym pracownia komputerowa), szatnie, natryski i toalety.

Gospodarzem uroczystości była dyrektor szkoły, p. Jolanta Zawadzka-Ładecka. Pani dyrektor wraz z Burmistrzem Miasta i Gminy Piaseczno Zdzisławem Lisem oraz oficjalnymi gośćmi przecięła wstęgę przy ogromnym aplauzie uczniów. Uroczystość zakończył występ podopiecznych placówki, którzy wystawili spektakl „Kopciuszek”.

Blisko półtora tysiąca uczniów z Józefosławia wreszcie może dbać o swą sprawność fizyczną w godnych warunkach. Być może wyrosną nam nowi mistrzowie sportu, czego serdecznie życzymy.

Tekst i zdjęcie
Ryszard „Pako” Fajer



FAJERWERKI

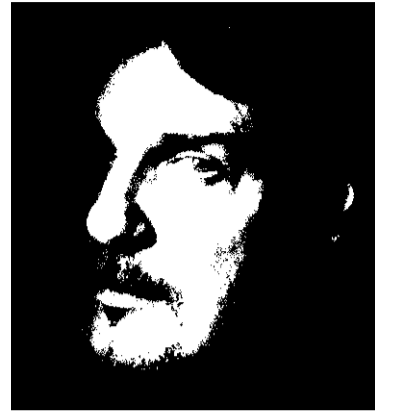
Sumienie

Chyba długo będziemy pamiętać dzień 7 października 2015 roku. Po ośmiu godzinach obrad Trybunał Konstytucyjny orzekł, że klauzula sumienia jest zgodna z Konstytucją RP. Dla pacjentów oznacza to, że lekarz, do którego się zgłosimy, może odmówić leczenia, powołując się na klauzulę sumienia. Na szczęście nie może tego zrobić dyrektor szpitala (ponieważ szpitale podpisują umowy z NFZ), ma obowiązek wskazać innego lekarza, który się nami zajmie. Uff, co za szczęście – jednak od czasu do czasu lekarze w placówkach publicznych będą pracować, a nie wyłącznie odsyłać do swych prywatnych gabinetów, gdzie klauzula sumienia jakby mniej obowiązuje! Co prawda w czasie tych przepychanek w szpitalnych korytarzach pacjent może nagle zejść, ale przecież to nie wina lekarzy, że ludzie chorują i umierają. Mam co prawda pewną wątpliwość – jak się ma do klauzuli sumienia przysięga Hipokratesa, która mówi o obowiązkach lekarzy wobec pacjentów? Widocznie klauzula jest ważniejsza niż jakaś tam durna przysięga. Poza tym to przecież takie miłe, że lekarz ma w tej chwili wybór, leczyć czy okazać się zupełnie odpornym na cierpienia innego człowieka. Wybór to przecież dobra rzecz, prawda? Wyrok TK otwiera zresztą całą masę możliwości nam wszystkim. Barman może nie podać piwa z sokiem malinowym, powołując się na klauzulę, strażak może nie gasić konkretnych domów, a kolejarz nie zatrzymywać pociągu na stacjach będących na jego czarnej liście.

Ja się urodziłem w nieco innych czasach. Dawno, dawno temu (a była to przecież całkiem inna epoka) nie spotykało się lekarza, któremu przyszłoby do głowy odmówić leczenia komuś, kto cierpi. Wtedy przysięga Hipokratesa wystarczała, bo ci ludzie posiadali coś takiego jak sumienie. Teraz w tym miejscu posiadają klauzulę i osobiście, na miejscu dyrektorów szpitali, również nie

miałbym sumienia wyplącać takim „lekarzom” pieniędzy, dodam – naszych pieniędzy. Bo służba zdrowia jest finansowana, proszę drogiego Czytelników, właśnie z naszych pieniędzy. W tamtych czasach lekarze posiadali również coś tak rzadko spotykanego dzisiaj jak rozum. Lekarz w tych niezmiernie dawnych czasach to była osobistość, był to człowiek posiadający dużą wiedzę (dodam, że również wiedzę w innych sprawach jak np. kultura, polityka, sztuka), był inteligentem, który w każdej społeczności był osobą wielce szanowaną. Dziś sami lekarze narzekają, że ich zawód nie jest szanowany w takim stopniu, jaki im się należy. Jak sądzę, ten proces będzie się pogłębiał. Szacunek to jednak nie klauzula, którą można sobie mieć albo nie. Szacunek to takie coś, na co trzeba sobie zasłużyć, nie da się tego kupić, zamienić na coś innego, pójść na skróty.

Sumienie to w ogóle zabawna rzecz. Na przykład, nie mają obowiązków posiadać tego czegoś politycy. To oni załatwiają nam różnego rodzaju paszety, które im osobiście w niczym nie przeszkadzają i nie denerwują. Czy wyobrażacie sobie Państwo sytuację, w której lekarz odmawia leczenia polityka i jego rodziny, powołując się na jakąś klauzulę? To było pytanie retoryczne, nie musicie Państwo na nie odpowiadać. Żeby było jeszcze zabawniej, politycy również są opłacani przez nas wszystkich. Oczywiście szkoda mi nas wszystkich, ale nie w takim stopniu, jak nieprawdopodobnie żal mi w tej chwili kabareciarzy. Oni naprawdę już nie mają pomysłów. Wszystkie co lepsze kąski zabierają im politycy, wymyślając skecze tak zabawne, że można spokojnie przewidzieć rychłą śmierć wszystkich kabaretów. Do tej pory nudne posiedzenia Sejmu RP od jutra będą transmitowane w porze największej oglądalności, a my wszyscy z zapartym tchem będziemy ich oczekiwać. Idą czasy, w których po prostu będziemy pękać ze śmiechu.



Można nawet powiedzieć, że politycy po prostu zabijają nas śmiechem. Takie to zabawne czasy nadchodzą.

Wciąż wydaje się, że Polacy nie rozumieją związku przyczynowo-skutkowego w tym, jakich polityków wybieramy i co z tego wyniknie. Politycy natomiast wciąż nie rozumieją, że ich zawód jest służebny i do polityki nie idzie się po to, by zgarnąć jak najwięcej mamony, nie zwracając uwagi na to, jak bardzo szkodzi się krajowi i jego obywatelom płacącym za tę radosną działalność z własnych kieszeni. Ale płacącym również zdrowiem i nerwami, które coraz częściej mamy napięte jak postronki. Sądzę więc, że w niedalekiej przyszłości czeka naszych polityków lekcja, której nie zapomną do końca życia. To również było dość dawno, ale pamiętam jak dziś ostatni Zjazd PZPR, na którym niejaki p. Rakowski zarządził wyprowadzenie sztandaru. Na zawsze. Oczywiście część polityków z tej jedynej w Polsce partii, przeniknęła do nowo powstających partii i część z nich nadal cieszy nasz wzrok. Ale rozbić PZPR było wtedy dla tych polityków autentycznym szokiem. Mam wrażenie, że dziś w Polsce nic nie jest tak potrzebne, jak szok, który możemy załatwić my sami w nadchodzących wyborach. Pamiętajmy o jednym – ci, których wybierzemy, będą nas „zabawiać” przez co najmniej cztery lata i tylko od nas zależy, jak dobra to będzie zabawa.

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przeładpiaseczyński.pl

R E K L A M A

Na naszej stronie

www.

przeładpiaseczyński.pl

dostępny

kalkulator
ogłoszeń drobnych

łatwo policzyć,
zamieścić i zapłacić

ZAPRASZAMY

SPRZEDAM DOMY
w Czersku
2835 zł/m²
tel. 694 438 877

GUT-BUD
FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA
USŁUGOWO-HANDLOWA

Nasza oferta obejmuje między innymi:

- styropian
- włna mineralna
- docieplenia
- tynki gipsowe
- kleje
- cement
- wapno
- materiały wykończeniowe
- rynny dachowe
- ...i wiele, wiele innych

MATERIAŁY BUDOWLANE OD A DO Z

ul. Polna 160, 05-506 Podolszyn, tel. 22 357 02 91, 606 663 308, www.gut-bud.pl

Ostatnie wolne miejsca!
Profesjonalna opieka, świetna edukacja, zdrowa kuchnia.
Montessori, angielski codziennie. Bogata oferta zajęć dodatkowych.

FANTAZJA PRZEDSZKOLE I ŻŁÓBEK NIEPUBLICZNY
Piaseczno: ul. Staszica 12. Łazy: ul. Łączności 2f, tel. 506 12 52 82, www.fantazja.edu.pl

Czy mamy problem z dopalaczami?

Temat dopalaczy nie schodzi z ust Polaków od 2010 roku. Czy są one obecne w powiecie piaseczyńskim?

Dopalacze to produkty zawierające substancje psychoaktywne, które nie znajdują się na liście środków kontrolowanych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Sięgają po nie osoby, które chcą wywołać w swoim organizmie efekt narkotyczny substancji zakazanych. Dopalcaczami są też preparaty ziołowe zawierające związki halucynogenne.

– Po użyciu sięgają głównie nastolatki, których można podzielić na dwie grupy: eksperymentatorów i użytkowników narkotyków nielegalnych. Pierwsza grupa to osoby ciekawe działania nowych substancji.

To sprawia, że po nie sięgają. Druga grupa to osoby, które stale przyjmują używkę – mówi asp. sztab. Maciej Blachliński z Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie.

Media często nagłaśniają sprawy przyjmowania dopalaczy przez młodzież. Niestety, wiadomości te dotyczą zazwyczaj zatrucia dopalaczami.

– Objawami zatrucia są: zaburzenia świadomości, bóle głowy, zaburzenia orientacji, kołatania serca, spadki ciśnienia, omdlenia czy wahania nastroju, a nawet wymioty – mówi oficer prasowy KPP Piaseczno.

Policja ciągle bada problem dopalaczy na terenie powiatu.

– W powiecie piaseczyńskim nie odnotowaliśmy w ostatnim czasie przypadków posiadania jak też rozprowadzania dopalaczy – przyznaje asp.

sztab. Maciej Blachliński. – Piaseczyńska policja współpracuje z Państwową Inspekcją Sanitarną w celu zwalczania dopalaczy. Każda informacja, która do nas trafia, natychmiast jest sprawdzana. Kontrolujemy miejsca, w których może dochodzić do sprzedaży czy produkcji dopalaczy. Policjanci asystują pracownikom Państwowej Inspekcji Sanitarnej podczas sprawdzania tych miejsc. Pamiętajmy o tym, że dopalacze cały czas ewoluują. Substancje, z których są zrobione dopalacze, są wciągnięte na listy substancji zakazanych. Jeśli analizy pokazują, że dana substancja zawiera taki składnik, uznawana jest jako środek odurzający. Wtedy działamy zgodnie z ustawą o narkomanii. Za posiadanie środków odurzających grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Jeśli zatrzymamy kogoś z substancją niewiadomego pochodzenia, zostanie ona zbadana i potwierdzimy, że w jej skład wchodzi zakazany składnik, odpowiada jak za posiadanie narkotyków – mówi oficer prasowy, Maciej Blachliński.

Mimo zapewnień policji o tym, że problem dopalaczy nie jest rozległy na terenie powiatu, niedawno wystartowała akcja „Antydopalacze – Sport, Muzyka, Pasja”. Organizatorem jest Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, a pomysłodawczyniami i współkoordynatorkami są Renata Nastańska i Monika Kluź. Akcja ma na celu przeciwdziałanie

DOPALACZE
Gdzie szukać pomocy?

800 060 800	Infolinia Głównego Inspektora Sanitarnego
116 111	Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży
800 100 100	Telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawach bezpieczeństwa dzieci
800 12 12 12	Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka
112	Numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej

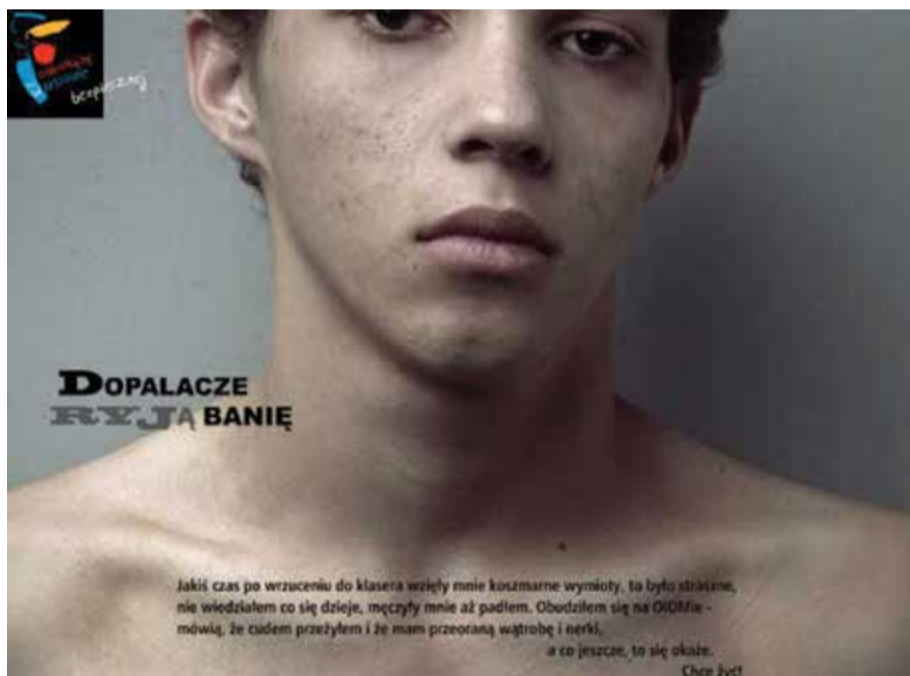
rozpowszechnianiu dopalaczy wśród młodzieży.

W ramach inicjatywy organizatorzy chcą skierować uwagę młodych ludzi na ich pasje. Pierwszym etapem akcji była konferencja „Dopalacze – nowe zjawisko na scenie środków psychoaktywnych w Polsce i Europie”, która odbyła się w Urzędzie Miasta. Brali w niej udział pedagodzy, psychologowie, pielęgniarki, pracownicy socjalni i służby mundurowe. W dalszym toku działań pojawiają się szkolenia dla rodziców przeprowadzane w szkołach. Młodzieży zaproponowa-

no konkursy pt. „Sport, Muzyka, Pasja jako alternatywa dla nałogów”.

Na koniec akcji odbędzie się impreza plenerowa. 24 października na skateparku pojawią się pokazy, będzie też DJ i wspólne tworzenie murali. Potem impreza przeniesie się do parku, gdzie na scenie pojawi się Drużyna Mistrzów z Romanem Bosskim, Miejski Sort oraz zespoły towarzyszące. Swoje pokazy zapowiedziały też zespoły hip-hopowe. Nie zabraknie sportu – pojawi się kick-boxing, Muay Thai, zapasy, breakdance i hip-hop.

Agnieszka Deja



R E K L A M A

N
apartamenty
NADARZYŃSKA
architektura w dobrym stylu

Gotowe mieszkania

Biuro sprzedaży na miejscu
Piaseczno ul. Nadarzyńska 14

Przyjdź i zobacz

Erasmus znów w Chylicach

Od dłuższego czasu przyglądamy się projektowi Erasmus + realizowanemu przez gimnazjum w Chylicach. Tym razem do Polski przyjechali uczniowie z czterech partnerskich szkół.

W tym roku gimnazjaliści z Chylic odwiedzieli już Estonię oraz grecką Kretę. Można więc powiedzieć, że doczekali się w końcu rewizyty koleżanek i kolegów ze wspomnianej Estonii i Grecji, ale także z Węgier i z Turcji. Tygodniowy pobyt w ramach europejskiego programu Erasmus + odbywa się pod hasłem „Mit dem interaktiven Kulturkoffer durch Europa reisen.” czyli „Podróżując przez Europę z interaktywną walizką kultury.”

Licznie zgromadzona młodzież, także ze szkoły w Chylicach, uczestniczyła w poniedziałek w uroczystym otwarciu wizyty. Był tradycyjny polski krakowiak, były też interaktywne prezentacje poszczególnych szkół z różnych zakątków Europy. Dzień zakończył się warsztata-

mi, spotkaniami i rozmowami dawno nie widzianych znajomych.

W ramach programu strona polska – zgodnie z hasłem projektu – odwołuje się mocno do kultury. Nasi goście we wtorek odwiedzają Muzeum Fryderyka Chopina, Muzeum Narodowe w Warszawie oraz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, by na koniec udać się na spacer Traktem Królewskim. Środa to dzień rodzinny w domach polskich uczniów oraz uroczystości

związane z Dniem Edukacji Narodowej, na wieczór zaplanowano wyjazd do Opery Narodowej. W czwartek program przewiduje m.in. warsztaty w Muzeum Etnograficznym, wizytę na Zamku Królewskim, zwiedzanie Starówki Warszawskiej i odwiedzin w Centrum Nauki Kopernik. Co ważne, zdecydowana większość wspomnianych miejsc będzie okazją nie tylko to biernego słuchania, ale do pracy w międzynarodowych grupach.

Pożegnanie gimnazjalistów nastąpi w piątek – po wizycie w Pałacu króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie i rozgrywkach sportowych – Erasmus kontra Chyllice. Na koniec dnia – o ile pogoda pozwoli – zaplanowano ognisko, grill i karaoke. Gościom jak i gospodarzom życzymy więc dobrej pogody, zaś sami – z lekką tylko nutką zazdrości – wspomniamy czasy własnej edukacji, kiedy o wyjeździe na Kretę czy wspomnianych atrakcjach nikt nie śmiał nawet marzyć...

Tekst i zdjęcie
Krzysztof Dynowski



Noś dziary z dumą...

czyli dress code (kod ubierania) codzienności i nie tylko

Scenka 1

Okolice Urzędu Gminy, godz. 13.00. Dzień powszedni.

Z Urzędu Gminy wychodzi trzech mężczyzn około trzydziestki. Dwóch szatynów, jeden blondyn. I to jedyna między nimi prawdziwa wizualna różnica. Każdy z nich nosi czarny, obcisły z przykrótkimi nogawkami garnitur. Nie są to niestety dostosowane do figur ubrania i nie są od krawca. Pachną wyprzedają. Nie ma nic złego w kupowaniu taniej. Wręcz przeciwnie, na ciuchy nie warto wydawać krocia pieniędzy. Zakup jednak trzeba przemyśleć. Panowie nie przemyśleli. Bo kiedy przyjrzeć się im z bliska, jak na dłoni widać, że: na jednym z nich dopasowaną marynarkę wypycha brzuch, drugi mężczyzna eksponuje swoje krzywe „prostowane na becze” nogi opinającymi je spodniami. Trzeci zaś ma zbyt długi tors w stosunku do długości marynarki. Czernie też jakieś różne – mało ciemne i mało szlachetne. Panowie chcieli być eleganccy. Nie są. Ale są za to radośni i przepychając się jak nastolatki, ustawiają się w krótkiej kolejce do kiosku. Słychać dzwonek telefonu. Jeden z czarno-garniturowych mężczyzn sięga do kieszeni. Kiedy wyjmuje z niej telefon, odślania się rękaw przyluźnego mankieta koszuli i naszym oczom objawia się piękny, dynamiczny, romantyczny dziar. Słychać zachwycone – Ooo!, stojącej za nimi nastolatki. Pan (o zgrozo!) się czerwieni i nerwowo naciąga mankieta na tatuaż.

Scenka 2

Uroczyste otwarcia rond, skrzyżowań, fragmentów dróg i nowych świąteł. Około południa. Piaseczno i okolice.

Na takie uroczystości zjeżdża cała wierchuszka (och ten Gogol!) powiatowo-gminna. Pojawiają się nawet radni. No cóż, każdy chce spić śmietankę z tego mikroskopijnego sukcesu. Bo w naszym rejonie z drogami jest, jak jest.

W tłumie przebijają ciemne garnitury. Niektóre z nich świecą, bo są poszyte z materiału, który upodobały sobie tabloidowe gwiazdy. Kobiety wystrojone jak na późne popołudnie. Suknie o kroju cocktailowym, obcasy

niebotycznej wysokości, które na naszych oczach toną i zdzierają się w pobudowlanych nierównościach. Oczywiście nie wszyscy tak wyglądają. Widać jedną marynarkę lnianą, podwinięte rękawy u białej męskiej koszuli i dwa dobre kobiece letnie sportowe kostiumy. W sumie jest ponuro. Czerni, czerni, albo ołowiany szary. Grupa przypomina jakąś magmę. Będzie nudno i mocno oficjalnie. Zapowiada to wygląd przybyszów. I tak jest.

Scenka 3

Kościół. W samo południe. Środek upalnego lata. Msze okolicznościowe związane ze świętami państwowymi. Centrum Piaseczna.

Smutek tropików, aż chce się powiedzieć. Politycy, którzy stawiają się na ogół na takiej mszy gromadnie, znów tworzą wizualną czarną skąłę. Do tego ciemne krawaty, często wchodzące w bordo i brąz. Kobiety na kolorowe suknie mają założone marynarki, często daleko odbiegające fakturą i kolorem od tkaniny tego, co pod spodem. Krój żakietów pozostawia naprawdę wiele do życzenia. Są za krótkie, za długie, kłapy za szerokie itd., itd. Ponieważ nawet chłód kościoła nie był w stanie pokonać upału tegorocznego lata, twarze i szyje uczestników mszy zalewały strugi potu. Można było tego uniknąć.

Scenka 4

Wernisaże. Od 17.00 w górę. Dni powszednie i weekendy. Piaseczno i okolice.

Ponieważ takim spotkaniom na ogół towarzyszy wręczanie kwiatów, medali i innych zaszczytów, przemowy i ściskanie dłoni od razu samo się narzuca: trzeba reprezentować urząd dumnie i z godnością. Wobec tego... trzeba przywdziać czarną marynarkę. Sobotni ostatni ważny wernisaż był pod tym względem wręcz wzorcowy. Dominowały suknie cocktailowe i ciemne garnitury. Aha, jest pan od dziarów – ma ten sam garnitur i tak samo nerwowo manipuluje przy mankiecie koszuli... Wyjątkiem podczas tego wernisażu była jedna świetnie skrojona marynarka w pepitę w stylu angielskim noszona do luźno roz-

piętego u szyi kołnierza kremowej koszuli. Goście wernisażu lepiej się spisali od tych oficjalnych – byli ubrani weekendowo!

I tu dotykamy sedna sprawy.

Ubranie musi być adekwatne i stosowne do sytuacji i pory dnia.

Co założy kobieta na uroczystą wieczorną kolację, kiedy od rana nosi szpile-giganty i sukienki prawie wieczorowe? Już chyba nie ma wyboru?

Dlatego potrzebna jest pomoc. Warto ją przyjąć, by nie narazić się na ironiczne uśmiechy i złośliwe szept.

Krótki kurs ubraniowego savoir-vivre'u zaczniemy od koloru.

Czarny – wyjątkowo wdzięczny i dobry kolor. Pod warunkiem, że jest nasycony i nie sprawia wrażenia spranego. To tylko dopuszczalne w dżinsach. Bo na różnych materiałach ten wyrazisty kolor inaczej się rozkłada. Na czarno możemy ubierać się od rana, ale pod warunkiem, że podkreślimy nim styl sportowy. Trudno o takie wrażenie, kiedy od 8 rano wychodzi nam naprzeciw urzędnik w czarnym garniturze. Od razu jest dystans. Wyraźna granica i pokazanie palcem, gdzie jest moje miejsce, miejsce petenta. Robi się natychmiast nieprzyjaźnie.

W bankach, na giełdach i różnych korporacjach obowiązuje czarny garnitur czy garsonka o klasycznym kroju. Spódnice do kolana. Ani mniej, ani więcej. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta – wszyscy mają wyglądać jednakowo – nie rzucać się w oczy, nie epatować kolorami, ozdobami i innościami. Tacy ludzie wysyłają jeden sygnał – jesteśmy tacy sami, a co za tym idzie, interes firmy jest najważniejszy – ja nie. Czerni dla panów tylko na wieczór – w formie garnituru czy smokingu. Nieraz dobre czarne spodnie dobrze wyglądają z marynarką w kratę czy pepitę. Warto za wzór wziąć angielskiego gentelmana. Koniecznie trzeba pamiętać, że prawdziwie elegancka osoba zostaje zawsze krok z tyłu w stosunku do mody.

Co zatem nosić od rana w urzędach? Kombinowane zestawione monochromatycznie lub kontrastowo kostiumy i garnitury w granatach, dobrej (nie brudnej) szarości, a latem ecru, błękity i co kto lubi. Ale trzeba



wybierać taki kolor, który nas wydobędzie, a nie stłamsi. Kobiety zachęcam do noszenia ozdób, oczywiście stosownych do pory dnia, i namawiam do zawiązywania fantazyjnych apaszek, szczególnie wtedy, gdy nie mamy bluzki pod marynarką.

W różnych instytucjach już w piątek widać wiele osób ubranych na luzie. Bez marynarek, często w dżinsach i miękkich swetrach. Bo taki jest kanon weekendowego stroju – sportowo i wygodnie.

Tkanina – to drugi ważny obok koloru atut lub wada. Unikać sztucznych materiałów jak ognia, bo toto i niehigieniczne na cały dzień pracy, i często po prostu brzydkie.

Są podróbki idealne – tak jak ekologiczne skóry czy sztuczne jedwabie. To tylko to i nic poza tym. Wełny, lny, bawełna wysokiej jakości, to niech będzie zawsze wasz pierwszy wybór. Broń Boże jak zbroja wyglądający materiał. Miętkość, lekkość... niech to będzie zasadą. A i figura lepiej się rysuje...

Krój. Absolutnie dostosowany do figury. Proszę zwrócić uwagę, że zbyt

obcisłe, czy zbyt szerokie ubrania eksponują wszystkie defekty sylwetki.

Buty. Wygodne i wypastowane – chce się krzyknąć. Proszę pamiętać, że szczególnie urzędnicy nie są gwiazdami filmowymi. Winnicie nie narzucać się swoim wyglądem. To kompetencja jest waszą bronią. Atrakcyjność przenieście w sferę prywatną.

Aha – i od razu kompletujcie ubranie. Jeśli wydać pieniądze – to raz a dobrze.

No i na koniec: co przykładowy pan z dziarami ma zrobić? Zawsze chować je wstydliwie? Nie – przynajmniej nie podczas weekendu. Jeśliś się człowiekowi na to zdecydował, to bądź konsekwentny. A nawet kiedy podczas pracy jakaś petentka je zobaczy, to tylko w jej oczach się uczłowieczysz.

Kiedyś mówiło się: wystroić się jak na wiejskie wesele. To już nieaktualne, bo w świadomości zaczyna żyć hasło: wystroić się jak urzędnik na uroczystość. Weźcie sobie to do serca, bo jak ten dress code wejdzie do kodu kultury, będzie źle. Oj, bardzo źle. Nudno i bezosobowo. I... nieelegancko.

Oda Maxima

OKAZJA !!! SPRZEDAM DOM W STANIE SUROWYM OTWARTYM
ŁÓŚ POWIAT PIASECZNO



Cena: 290.000 zł
Działka: 1.502 m²
Dom: 161,32 m²
Media: woda, energia

Cena uwzględnia stan surowy otwarty oraz wartość działki

Cena : 290.000 zł

www.dzialki-los.pl
Tel: 691 120 733

**DREWNO
KOMINKOWE
I OPAŁOWE**

530 024 080

tniemy na wymiar
dowóz
powyżej 3m³ GRATIS

dobra cena



Rabini i szamesy, czyli rzecz o Górze Kalwarii Część II

Rok wcześniej w Mszczonowie odbyły się zaręczyny młodej pary. Spisano stosowne dokumenty dotyczące majątku obojga.

Czerwiec 1925 roku. Wracamy na ulicę Pijarską 118 w Górze Kalwarii. Tu w jednopiętrowym domu z napisem na murze „Dom sukcesorów Lewka Altera” i na wielkim podwórzu czynione są przygotowania do uroczystości ślubnych. Do cadyka cudotwórcy Rabina Abrahama Mordechaja Altera przybędzie w sobotę około trzech tysięcy chasydów, tylko po to, aby złożyć młodym gratulacje. To już po ślubie. W dniu ślubu dwór cadyka obłożony jest kilkutyśiącym tłumem, zbliża się północ. Mężczyźni i kobiety, Żydzi i chrześcijanie, wszyscy chcą przyrzeczyć się uroczystości

zaślubin wnuczki Wielkiego Rabina. Pięciu policjantów pilnuje porządku. Izak Waks, dyrygent kapeli klezmerskiej, dwoi się i troi, aby muzyką umilił szanownym gościom oczekiwanie na ślub.

Spór o to, który cadyk ma wystąpić pierwszy, trwa, hałas jest taki, że nie słychać muzyki. W pokoju męzczyzn, w którym przebywa pan młody wraz z cadykami, postanowiono do czasu rozstrzygnięcia sporu obejrzeć występ wesołka. Wesołek będzie śpiewał. Wesołek nie śpiewa, bo wrzawa nie cichnie, sytuacja wydaje się patowa. Mija kolejna godzina. W pewnym momencie cadyk daje znak, że należy czym prędzej przystąpić do ceremonii zaślubin. Wszyscy wychodzą na dziedziniec.

Tymczasem przy pomocy modlitwy i magicznych olejków pannie



Dom Alterów – stan z 1939 roku

FOT. ZE ZBIORÓW MS

Z okresu międzywojennego można znaleźć wiele notatek prasowych na temat życia rodziny cadyka z Góry Kalwarii. Zdjęcia nie istnieją lub ja o nich nic nie wiem. Wiem, że cadyk Alter nie pozwalał się fotografować. Z niewielu fotografii, które zachowały się z Góry Kalwarii z lat trzydziestych, są też i te z pogoni za fotoreporterem robiącym zdjęcia w czasie święta Jom Kippur. W finale awantury istnieje zdjęcie fotoreportera prowadzącego przez policję. Unikatowym zdjęciem jest fotografia prasowa rabina Abrahama Mordechaja Altera podpisującego deklarację Pożyczki Narodowej w asyście dostojników swojego dworu i posła Wiślickiego. Rabin dał tym podpisem przykład współwyznawcom, że od tej powinności nikt uchylać się nie może. I seria zdjęć z wyjazdu rebe do Marienbadu. Dość sprzeczne są informacje na temat miejsca zamieszkania Altera w latach 30. XX w. Znalazłam artykuł, z którego wynika, że to Palestyna była jego stałym miejscem zamieszkania w tym czasie. Wojna zastała go w Polsce. Uratowany z części rodziny uciekł do Palestyny przez Włochy. Młoda para, bohaterowie naszej opowieści, której nie poznaliśmy nawet imion, prawdopodobnie zginęła w czasie holocaustu, tak jak większość rodziny Alterów.

młodej wraca przytomność i można kontynuować uroczystość. Kilka słów wyjaśnienia: w dniu ślubu kala (panna młoda) i chatan (pan młody) poszczą oraz, jak nakazuje zwyczaj, odmawiają modlitwę Al Chet (wyznanie grzechów). Przed rozpoczęciem uroczystości panna młoda przebywa wraz z kobietami w pomieszczeniu, w którym odbywa się poczęstunek. Chatan, eskortowany przez męzczyzn, przychodzi i zasłania twarz przyszłej żony welonem. Zwyczaj ten nazywa się w jidysz badeken di kale, czyli zasłonięcie panny młodej. Nawiązuje on do historii biblijnego Jakuba, który dopiero po ślubie zobaczył twarz żony i zorientował się, że poślubił Leę, a nie ukochaną Rachel. Narzeczonej z Mszczonowa, osiemnastoletni chłopiec o bystrym spojrzeniu i mocno przestraszonych oczach, wychodzi na dziedziniec w asyście cadyków. Następnie kala prowadzona jest przez matkę i teściową, idzie pod baldachim

ślubny, gdzie czeka na nią chatan. Śluby u chasydów odbywają się w dowolnie wybranych miejscach, z reguły na dziedzińcu synagogi, w rodzinie rebe z Ger – na dziedzińcu jego dworu.

Baldachim ślubny (chupa) podtrzymywany przez uczniów Bet ha-midraszu ma 200 lat i jest używany do ślubów tylko najwybitniejszych potomków cadyków z Ger. Korowód podchodzący do chupy trzyma w rękach świece, znak oświetlenia przyszłej drogi życiowej młodych. Narzeczeni składają przysięgę i twarz panny młodej zostaje odsłonięta. Rabin Abraham Mordechaj Alter błogosławi wino, którego łyk wypija młoda para. Następnie pan młody nakłada pannie młodej obrączkę na palec wskazujący lewej ręki i wypowiada podaną formułę ślubną: „Tą obrączką zostajesz mi poświęcona zgodnie z prawem Mojżeszowym i Izraela”. Po odczytaniu małżeńskiego kontraktu, odmówieniu błogosławieństw i wypię-

ciu kolejnego kielicha wina, naczynie zostaje rozbite jako symbol zniszczonej Świątyni Jerozolimskiej. Młoda para udaje się na chwilę do miejsca odosobnienia. Potem będą bawić się osobno.

Wszyscy udają się na ucztę. Mężczyźni uczują w Bet ha-midraszu, kobiety zajęły prywatne pokoje w domu cadyka. Wszyscy weselnicy w drodze do suto zastawionych stołów mają obowiązek minąć stojącego na podwyższeniu rebe Grojnem, który wykrzykuje: „Chasydzi, kto przyniósł prezent!”. Rebe Grojnem ma od 30 lat taką misję w rodzinie – zbiera prezenty.

Wśród zaproszonych gości cadyka z Ger znajdował się jedyny człowiek w stroju europejskim, nie był chasydem. Był to wspólnik ojca panny młodej, znany manufakturzysta z ul. Gęsiej. Nie zaproszono go do wspólnego stołu, lecz nakryto dla niego stół w prywatnym mieszkaniu Joskowicza. Zasiadanie do stołu z rebe mieli prawo tylko bracia w wierze. Nikogo to nie obrażało ani nie dziwiło. Po uczcie weselnej, po odtąnczeniu tańca dookoła młodej pary i po odprowadzeniu cadyków na spoczynek, chasydzi wybiegli na wielki plac jarmarczny, gdzie zgodnie Żydzi, chrześcijanie, ewangelicy i kto tam jeszcze zechciał, śpiewali i tańczyli. I jak pisze dziennikarz Marek Turkow w swoich wspomnieniach: „Goście o 4 rano jęli się rozchodzić, by o świcie wrócić do zmudnej, ciężkiej pracy”.

Małgorzata Szturowska

napisz do autorki
m.szturowska@przekladpiaseczynski.pl

Cadyk z Góry Kalwarii podpisuje deklarację Pożyczki Narodowej



Stynny cadyk - cudotwórca z Góry Kalwarii, reb Alter, już w pierwszym dniu subskrypcji podpisał deklarację Pożyczki Narodowej, dając tym przykład swoim współwyznawcom, iż od tego obowiązku obywatelskiego nikt uchylać się nie powinien. Ilustracja nasza przedstawia cadyka Altera, w otoczeniu dostojników swego

dworu i posła Wiślickiego, w chwili, gdy podpisuje deklarację Pożyczki Narodowej. Ilustracja powyższa wykonana została na podstawie zdjęcia fotograficznego, niezwykłe cenne, gdyż cudotwórca z Góry Kalwarii dotychczas nigdy jeszcze nie pozwolił się fotografować.

Ożywienie w Górze Kalwarii w oczekiwaniu na cadyka Altera

Chasydzi w całej Polsce z niecierpliwością oczekują przyjazdu słynnego cadyka cudotwórcy z Góry Kalwarii, Altera, który po dłuższym pobycie w Palestynie ma na pewien czas przyjechać do Polski.

Celem manifestacyjnego powitania cadyka, stworzono specjalny komitet. W Górze Kalwarii spodziewany jest liczny zjazd. Zamówiono już wszystkie gościnne pokoje w hotelach i

pensjonatach, a nawet w prywatnych mieszkaniach, a ceny pokoiów dochodzą do kilkudziesięciu złotych.

Cadyk Alter znajduje się obecnie w Trieście. Po drodze zamierza odwiedzić Wiednia, gdzie podda się badaniom lekarzy, a następnie wyruszy do Polski. W Górze Kalwarii cadyk ma bawić kilka tygodni, następnie wyjedzie na kurację do Marienbadu, skąd wróci na stały pobyt do Palestyny.

Poszukiwacze historii

Piaseczno to miasto niezwykle ciekawe historycznie, o czym zaczynają przekonywać się mieszkańcy.

W Piasecznie coraz częściej pojawiają się wydarzenia, które przypominają o lokalnej historii. Niedawno mogliśmy oglądać wystawę zdjęć z 1939 roku. Fotografie zrobiły ogromne wrażenie na mieszkańcach. To jednak tylko jedna z wielu akcji, które dzieją się w mieście.

Od lat prowadzone są wycieczki z przewodnikiem. Stanisław Hofman pokazuje grupom miejsca, w których dawniej mieszkańcy spędzali czas, bawili się. Tematycznie podzielone spotkania przyciągają od 20 do nawet ponad 100 osób zainteresowanych lokalną historią.

– Podczas wycieczek mieszkańcy często zadawali mi pytania, na które nie zawsze potrafiłem odpowiedzieć od razu. Musiałem sprawdzić informacje, poszukać czegoś w źródłach, popytać... Właśnie dlatego powstał Piaseczyński Klub Poszukiwaczy Historii – by móc w gronie lokalnych pasjonatów dzielić się swoją wiedzą – mówi Stanisław Hofman.

Klub Poszukiwaczy Historii działa już dwa lata. To nieformalna grupa, która nie tylko zrzesza sympatyków historii miasta, lecz także aktywnie dzia-

ła na terenie Piaseczna. Mieszkańcy dzielą się ze sobą wiedzą, wspomnieniami i zdjęciami. Działają również szerzej, na przykład nagrywając wspomnienia seniorów na temat Piaseczna.

– Historia Piaseczna jest tak naprawdę niespisana. Mamy dwie publikacje – Antoniewiczza i Żmudzińskiego – obie jednak są niewystarczające. Są jeszcze teksty państwa Bagieńskich, które są bazą dla historyków z Piaseczna, ponieważ są najbardziej wiarygodne i opierają się na dokumentach archiwalnych. Przez ostatnie lata pojawiają się broszury, foldery na temat Piaseczna, jednak to ciągle mało – przyznaje Małgorzata Szturomska prowadząca fanpage na Facebooku „Piaseczno – kawiarenka historyczna”.

Kawiarenka to miejsce, w którym spotykają się fani historii miasta. Małgorzata Szturomska publikuje tu zdjęcia i informacje, które dotyczą Piaseczna. Często jest też tak, że mieszkańcy sami udostępniają swoje zbiory lub pytają z ciekawości o konkretne miejsca. Obecnie „Piaseczno – kawiarenka historyczna” zrzesza prawie dwa tysiące fanów historii miasta.

Ostatnimi czasami coraz więcej mówi się o historii miasta. Mamy za sobą dwie wystawy – „Piaseczno dawniej i dziś” oraz „Piaseczno we wrześniu 1939 r.”. Powstają teksty przypominające lokalną historię – jak choćby rubryka „Ocalić od zapomnienia” w



„Przełęcz Piaseczyńskim”. Cały czas działa inicjatywa, która dokonuje renowacji grobów na cmentarzu parafialnym prowadzona przez Społeczny Komitet Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie. Także sami mieszkańcy zaczynają dzielić się swoimi wspomnieniami i pamiątkami.

– Powiedziećbym, że mieszkańcy dopiero zaczynają się interesować

historią Piaseczna. Co ciekawe wcale nie jest tak, że są to tylko ci piasecznianie, którzy żyją tu od pokoleń. Także nowi mieszkańcy, którzy sprowadzili się tu niedawno, są zainteresowani miastem i jego historią, a trzeba pamiętać, że jest to historia bardzo ciekawa i niejednokrotnie zaskakująca – mówi Małgorzata Szturomska.

Stanisław Hofman i Małgorzata Szturomska przekonali się, że do informacji o przeszłości miasta często trudno dotrzeć, dlatego starają się ułatwić poszukiwania przyszłym pokoleniom. Dokumentują to, co obecnie dzieje się w Piasecznie, by za kilka lat mieszkańcy nie musieli martwić się o źródła.

Agnieszka Deja

**GOTUJ się
na NAGRODY**

3-18.10.2015

ZRÓB ZAKUPY
ZA MIN. 200 ZŁ I ODBIERZ
KSIĄŻKĘ KUCHARSKĄ
ROBERTA SOWY



SZCZEGÓLWY REGULAMIN NA:

WWW.AUCHANPIASECZNO.PL

Od pasji do zawodu

Lokalna artystka, która zafascynowanie sztuką wyniosła z domu i zrobiła z niej nie tylko swoje hobby, lecz także pracę.

Joanna Sękowska-Rutka mieszka w Konstancinie-Jeziornie. Z zawodu jest projektantką wnętrz.

– Zainteresowanie wnętrzami wyniosłam z rodzinnej tradycji. Dziadek był architektem, rodzice są inżynierami... Wiele osób z mojej rodziny było związanych z malarstwem, często hobbystycznie, ale jednak. Projektowanie wnętrz to także sztuka – mówi, ponieważ na co dzień z powodzeniem łączy malarstwo i projektowanie w swojej pracy zawodowej. – Często efekt końcowy jest uzależniony od wielu czynników, przede wszystkim od budżetu klienta. Staram się zawsze tworzyć wnętrza ciekawe, które odpowiadają jak najbliższym potrzebom i marzeniom inwestora. Starannie wybrane dla nich detale, sprawiają, że przestrzeń nabiera indywidualnego charakteru.

Największą pasją pani Joanny jest malarstwo. Przyznaje, że jest samoukiem. Wiele godzin potrafi spędzić na podziwianiu prac innych – podczas wyjazdów chętnie odwiedza muzea.

– Pasja malarska bardzo pomaga mi w pracy zawodowej. Jestem

wyczulona na kolory, światło... dla mnie to oczywiste: widzę coś, czego klient na początku nie dostrzega, ale staram się przekonywać do swoich pomysłów i jestem wdzięczna za kredyt zaufania.

Pani Joanna maluje obrazy głównie w technice olejnej. Jak sama przyznaje, jej prace często ocierają się o świat odrealniony, ale zawsze barwny, nasycony emocjami i przeżyciami

Inspirują ją podróże, ogród, który jest jej pasją, nowe miejsca i nowy klimat. Jeden z ostatnich obrazów nazywa się „Kartka z podróży”.

– Czasem wrażenia, pejzaże, które widzę zza okna samochodu, tkwią we mnie tak długo, że muszę w końcu je namalować. Szybki szkic czy notatka sprawiają, że wracam myślami do tej chwili i przenoszę ją na płótno. Na moich obrazach jest też dużo kobiet. To właśnie one wyrażają ważne dla mnie miejsca, czas, często ulotne wrażenia...

Pani Joanna przyznaje, że także spotkania z innymi artystami są dla niej bardzo ważne.

– Zawsze zaskakiwało mnie to, co artyści widzą z tego samego miejsca. Tak różne spojrzenia na ten sam obiekt, krajobraz dają dużo do myślenia i są bardzo rozwijające. Często rozmawiamy o sztuce, ale też o życiu, codzienności. Atmosfera pracy i wspólnych wystaw jest bardzo twórcza, wzajemna obserwacja inspirująca.

Pani Joanna prezentowała swoje prace m.in. podczas wystaw konstancjińskiej grupy „Triada”. Zbiorowe wystawy w Hugonówce to jednak tylko część jej dorobku artystycznego. Joanna Sękowska-Rutka od kilku lat bierze udział w Festiwalu Otwarte Ogrody w Konstancinie. Z przyjemnością pokazuje swoje prace we własnym ogrodzie, zaprasza również innych twórców, by zaprezentowali swoje dzieła. To szczególnie czas na spotkania z ciekawymi ludźmi, sąsiadami i nowymi mieszkańcami Konstancina.

– Często prace nabierają w ogrodzie innego znaczenia, zaczynają żyć. Nie ma za nimi gładkiej ściany, ale są promienie słoneczne i wiatr. Nawet ich twórcy są zaskoczeni tym, jak wyglądają ich prace w naturze – mówi artystka.

Malarstwo jest dla pani Joanny czymś, co pozwala jej wyrazić swoje uczucia i emocje, przelać na płótno myśli. Dlatego artystka nie spieszy się z pracą, jest bardzo skupiona na tym co robi.

– Czasem obrazy muszą odstać swoje – przyznaje pani Joanna. – Nie maluję szybko. Myślę, że dzięki temu obrazy zyskują, są bardziej przemyślane. Sztuka jest dla mnie oderwaniem się od rzeczywistości. Ciężko na co dzień odciąć się od wszystkiego ot tak. Ale staram się wygospodarować



sobie takie dni wyłącznie na malarstwo.

Obecnie pani Joanna skupia się na przygotowaniu prac, które chciałaby zaprezentować na indywidualnej wystawie. To jej priorytet artystyczny.

Nie wie, ile czasu jej to zajmie, ponieważ uważa, że z każdej pracy musi być zadowolona, dopiero wtedy będą gotowe do konfrontacji ze światem.

Agnieszka Deja

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y R E K L A M A

Jak schudnąć i nie zwariować?



Nadchodzi nowy sezon fitness w klubach. Chcemy Wam przybliżyć temat życia fit i odchudzania, obalając mity i przedstawiając fakty na ten temat. Cykl czterech artykułów powinien Wam dać właściwy obraz i odpowiedzieć na pytania:

Dlaczego moje ciało nie wygląda tak, jak kiedyś?

Dlaczego jedząc mało, nadal mam oponkę?

Dlaczego po urodzeniu dzieci nie mogę wrócić do dawnego rozmiaru?

Dlaczego nie widzę efektów, pomimo intensywnego treningu?

Odkrywając związek między budową sylwetki a dopasowanymi do niej treningami i dietą, dowiedzie się jak przygotować się do lata, by mieć piękną figurę i dobre samopoczucie.

Twoje ciało nie wygląda tak, jak kiedyś i nigdy nie będzie. Może wyglądać lepiej, gorzej, inaczej, ale nigdy tak samo. Dlaczego? Ponieważ czas biegnie do przodu, a nie do tyłu.

Nie oglądajmy się za siebie, nie rozpatrujemy tego, co było. Myśl o dniu dzisiejszym i o tym, co Cię czeka za kilka lat, jak będziesz funkcjonowała w wieku 60 lat. Dziś wydaje się to abstrakcją, jesteśmy nadal młodzi

i piękni, w miarę zdrowi. 60-latek to już staruszek. A jednak ubezpieczacie się w III filarze lub inwestujecie, aby kiedyś mieć lepszą emeryturę. Myśl o swoim ciele jak o emeryturze, inwestuj w nie dzisiaj, to nie będziesz zniechęconym staruszką z balkonikiem.

Po 25. roku życia ciało zaczyna likwidować to, co jest dla niego zbędne. Czyli pojedyncze włókna mięśniowe, które nie są używane. Utrzymanie ich jest obciążeniem, stratą energii i pożywienia, więc lepiej się ich pozbyć. Na początku tych procesów nie widać, ale zaczynamy czuć brak kondycji, sztywność, ociężałość. Po 30. się zaczyna. Opona lub biodra, zwiśy w poszczególnych partiach, lejące się ciało, zanik pośladków, zwisające pelikany, okrągłe plecy, opuchnięcia itd. Po 40., kiedy do akcji ruszają zmiany hormonalne, zaczynamy się czuć jak ruina i stary człowiek. I nie mamy już oponki – czujemy się jak boja na wodzie, której nie bardzo jesteśmy w stanie kontrolować, bo mamy coraz mniej mięśni, nie czujemy ciała, mamy problemy z koordynacją. Stawiamy na sobie krzyżyk, albo zrywamy

się do ruchu w akcie desperacji. I bardzo dobrze! Im wcześniej poczujecie tę desperację, tym szybciej zniwelujecie negatywne skutki poprzedniego trybu życia i wrócić do nowej formy. W każdym wieku osiągnięcie formy jest możliwe, kwestia tylko jej jakości.

Co można zrobić, aby skutecznie to osiągnąć, opowiemy Wam w następnym artykule...

Katarzyna Guba

Fabryka Wagi
ul. Błońska 85, Tarczyn
tel: 697-825-381
kontakt@fabrykawagi.pl
www.fabrykawagi.pl

Powodzenia – Zespół Fabryki Wagi Fitness Klub Tarczyn

SIŁOWNIA

ZAJĘCIA FITNESS

JOGA

MODERN DANCE
(dla dzieci i młodzieży)

ODCHUDZANIE
MODELOWANIE SYLWETKI

ekolink
Stacja demontażu pojazdów
SKUP SPRZEDAŻ POJAZDÓW
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
SERWIS I DIAGNOZA KOMPUTEROWA
SERWIS OPON
KONKURENCYJNE CENY
www.ekolink.pl ☎ 780 100 100

SZKOLENIA INDYWIDUALNE I GRUPOWE PSIE PRZEDSZKOLE
PSIA SZKOŁA
www.szoleniepsow.pl 605 942 180, 609 421 980
Mysiadło, ul. Osiedłowa 4

KICK BOXING BOKS
K-1, LOW-KICK, KICK-LIGHT,
FULL-CONTACT
egzamininy na stopnie
licencja PZKB
licencjonowani trenerzy
TRENING PERSONALNY
zajęcia dla dzieci, młodzieży
i dorosłych
tel. 669 23 29 10
Piaseczno, ul. Młeczarska 1
www.ssw-kickboxing.pl

Niebezpieczny tlenek węgla

Rozpoczyna się sezon grzewczy. Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej ostrzega przed czadem.

Tlenek węgla – powszechnie zwany czadem – jest silnie trujący, bezbarwny i bezwonny. Łatwo miesza się z powietrzem i rozprzestrzenia. Pojawia się w niesprawnych piecach grzewczych, zasilanych gazem, olejem opałowym lub paliwem. Źródłami czadu w pomieszczeniach mieszkalnych mogą być kominki, gazowe podgrzewacze wody, piece



węglowe, gazowe lub olejowe i kuchnie gazowe. Czad powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, m.in.: drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu, niezbędnej do pełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, a także przedwczesnego zamknięcia paleniska kuchni lub pieca, czy też zatkanego i nieuszczelnionego przewodu kominowego albo uszkodzonego połączenia między kominami i piecami. Równie niebezpieczne w przypadku zaccadzenia są pozamykane okna, zaklejone kratki i otwory wentylacyjne. Brak kontroli drożności przewodów sprawia, że nie możemy czuć się bezpieczni. Niewietrzone pomieszczenia ułatwiają rozprzestrzenianie się tlenu węgla w powietrzu.

Zatrucie tlenkiem węgla objawia się bólem i zawrotami głowy, uciskiem w skroniach, szumem w uszach, mdłościami i wymiotami. Możliwe są też osłabienie, senność, zaburzenia świadomości i równowagi. Przy zatruciu występuwać mogą także drgawki. Gdy dawka czadu jest duża następuje porażenie ośrodkowego, bezdech i utrata przytomności, które prowadzą do bardzo

szybkiej śmierci. W razie zatrucia czadem należy wynieść osobę poszkodowaną na świeże powietrze, okryć kocem i nie pozwolić jej na sen. Powinno się także rozluźnić takiej osobie ubranie – rozpiąć pasek, guziki, kołnierz. Jeśli straci przytomność, ale będzie oddychać, wystarczy ułożyć ją w bezpiecznej pozycji, jeżeli przestanie oddychać – należy rozpocząć reanimację.

Najbardziej narażone na działanie tlenu węgla są noworodki i niemowlęta, dzieci oraz kobiety ciężarne, osoby w podeszłym wieku oraz te z wadami serca, chorobami oskrzelowo-płucnymi i niewydolnością układu oddechowego.

By uchronić się przed zatruciem tlenkiem węgla należy dokonywać okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej oraz przewodów kominowych a także ich czyszczenia. Przy korzystaniu z jakiegokolwiek źródła ognia powinno się uchylić okno. Nie wolno zasłaniać kratki wentylacyjnych i otworów nawiewnych. Należy też często sprawdzać, czy wywietrzniki są ciągle sprawne – ciąg powietrza możemy sprawdzić, przykładając kartkę papieru do otworu lub kratki wentylacyjnej. Przy zakładaniu instalacji urządzeń i systemów grzewczych należy korzystać z usług wykwalifikowanej osoby. Urządzenia, z których korzystamy, muszą



być sprawne i użytkowane zgodnie z instrukcją producenta. Nie zapominać o częstym wietrzeniu pomieszczeń, w których odbywa się spalanie. Przydane są też czujniki tlenu węgla, które umieszcza się w sypialniach i innych pomieszczeniach. Wymagana jest także roztwa – nie palimy węgla drzewnego w domu bez odpowiedniej wentylacji. Kierowcy powinni pamiętać, że nie wolno zostawiać samochodu w łączonym silniku w garażu, nawet gdy drzwi do pomieszczenia są otwarte.

Dbanie o bezpieczeństwo wymaga od nas także szybkiej reakcji na objawy związane z zatruciem. Mieszkając w bloku, mamy obowiązek in-

formować właściciela lub zarządcę o wadliwie działających urządzeniach. Nigdy nie należy dokonywać przeróbek i poprawek samemu. Prace te musi wykonać specjalista.

Zdrowie i życie nas i naszych bliskich zależy od rozważań – nie spalajmy śmieci, plastiku, ubrań itp. rzeczy w piecach i kominkach.

Czad zwany jest cichym zabójcą. Tylko w tym roku, od 1 września, zabił 12 osób, a prawie 200 zostało rannych w wyniku zatrucia. Nie wolno go lekceważyć. Przestrzeganie kilku prostych zasad przytoczonych w artykule może uratować zdrowie i życie wielu osób.

Agnieszka Deja

STYLISTKA

Włosy rozjaśnione – kilka cennych rad

Większości z nas natura nie obdarzyła pięknymi blond puklami, a jeśli nawet, to zniknęły one w pierwszych latach szkoły podstawowej, prostując się i z roku na rok przybierając mysi kolor. I pewnie przez całe życie nosiłybyśmy na głowie taką szarość, gdyby nie miły dzentelmen, Eugene Schueller, Francuz z pochodzenia, który w 1907 roku opatentował pierwszą trwałą farbę do włosów z zastosowaniem składników chemicznych. W połączeniu z nadtlenkiem wodoru, czyli wodą utlenioną, zastosowaną po raz pierwszy w 1867 przez paryskiego fryzjera Hugo, potrafiła zdziałać cuda, czyli pozwoliła kobietom na zmianę koloru włosów. Co na tamte czasy było prawdziwym odkryciem i krokiem miłym we fryzjerstwie. Na przestrzeni lat różni mądrzy ludzie prowadząc badania, ulepsiali receptury farb, tak aby kolory były intensywniejsze, trwalsze a przede wszystkim nieszkodliwe dla włosów. Naukowcy odnieśli wielki sukces i dziś możemy bezpiecznie farbować włosy, jednak przy rozjaśnianiu należy zachować szczególną ostrożność i zdrowy rozsądek. A to dlatego, że podczas tego zabiegu używamy wysokoprocentowych aktywatorów i składników, które w inwazyjny sposób powodują działanie rozjaśniające. Jeśli decydujemy się na blond, pamiętajmy, że przede wszystkim ma wyglądać naturalnie. Platyna jest odpowiednia dla nielicznych kobiet o specyficznym typie urody, często kobiet dojrzalszych z krótką fryzurką. Czasem mamy ochotę stać się blondynkami, jednak zanim podejmiemy taką decyzję

warto zrobić kilka refleksów, abyśmy zobaczyły siebie z jaśniejszymi kosmykami przy twarzy. Z reguły takie rozwiązanie okazuje się wystarczające i bawimy się blondem, farbując tylko kosmyki, dzięki temu nie nadwyżymy kondycji całych włosów. Warto spróbować też koloryzacji ombre, gdzie bazę stanowi kolor korony włosów, a końce są rozjaśnione. Tu stopień rozjaśnienia zależy od naszych preferencji. Jednak ważne jest, aby uzyskany kolor dopasował się tonacją do reszty włosów. Jeśli naszą bazą jest ciepły odcień, to rozjaśniamy do ciepłego blondu, jeśli chłodny – do chłodnego. Tylko wtedy ombre będzie miało delikatne przejście bez linii odcięcia, a finalnie osiągniemy naturalny efekt. Jeszcze ciekawszym rozwiązaniem dla tych z nas, które chciałyby wyraźnie rozjaśnić włosy, ale niekoniecznie po całości jest koloryzacja ombre z refleksami. Trudna technicznie, więc do wykonania przez zaufanego fryzjera. Zarówno na ombre jak i refleksy mogą pozwolić sobie brunetki, szatynki i blondynki aż do średniego blondu. Drobne pasemka zarezerwowane są nie tylko dla posiadaczek długich włosów. Jeśli mamy krótką fryzurkę z nieco dłuższą grzywką, poprośmy fryzjera o delikatne przebliski blondu na grzywie. Rozjaśnione kosmyki przy twarzy odejmą nam parę lat. Często podoba nam się jasny kolor, ale boimy się efektu zlania nasady włosów z twarzą. Wtedy dobrym pomysłem okazuje się balejaż. Doświadczony fryzjer po rozmowie z nami doradzi, jaki rodzaj balejażu będzie dla nas odpowiedni. Przy

takiej koloryzacji, szczególnie, gdy drugi kolor stanowią nasze naturalne włosy, odrost nie jest wyraźny i dłużej możemy cieszyć się ładną fryzurą. Włosy w kolorze blond mają w sobie jakiś czar i zawsze przyciągają uwagę, jednak z całej palety barw to one są najbardziej wymagające. Dla wszystkich blondynek i półblondynek najważniejsza jest pielęgnacja włosów. Jeśli je zaniedbamy, zaczną się puszyć i łamać, a wkrótce staną się matowe i szorstkie. Po każdym myciu stosujemy maskę, nakładamy foliowy czepek i trzymamy przynajmniej 10 minut. Przed rozczesaniem zawsze wcieramy olejek do włosów, ta zasada dotyczy zarówno mokrych jak i suchych włosów. Stosujmy szampony przeznaczone do włosów rozjaśnionych, a jeśli nie mamy czasu na zabawę z maską, położymy choć na dwie minuty odżywkę. Gdy będziemy systematyczne, włosy odwdzięczą się nam zdrowym wyglądem. Pewnie za jakiś czas naukowcy opracują recepturę na cudowne tabletki odpowiedzialne za kolor włosów i za niesiwienie. Jednak zanim to się stanie, minie ładnych parę lat, więc nie pozostaje nam nic innego jak farbować włosy. A jeśli osiągniemy zamierzony efekt, to jest to całkiem przyjemne. Udanego rozjaśniania!

Dorota Primke.



KUCHNIE ŚWIATA

Kuchnia rosyjska

Kuchnia rosyjska składa się z bogatej tradycji zakąsek. Słynie z kiszonych warzyw. Tradycyjne bliny i pierożki, boeuf Strogonow czy barszcz to tylko niektóre z dań znanych na całym świecie. Potrawy doprawiane są śmietaną i koperkiem.



Rosjanie jedzą bardzo dużo ryb i owoców morza. Na półmiskach widać wędzone śledzie, węgorze czy sardynki, do tego gotowany jesiotr, krewetki i skorupiaki. Do dań podaje się marynowane grzybki i oliwki, papryki nadziewane kapustą czy jajka faszerowane. Zupy od zawsze miały być bogate w warzywa i mięso. Jedną z takich zup jest barszcz, który Rosjanie przejęli od Ukraińców. Do zup podaje się bułeczki. Najpopularniejszym deserem jest kisiel i kompot. Do tego podaje się herbatę. Doprawia się ją konfiturą owocową. Rosjanie piją również kwas chlebowy i kefir. Z alkoholi najpopularniejsza jest wódka.

Boeuf Strogonow:

700 g polędwicy wołowej, 3 papryki (3 kolory), 300 g pieczarek, 2 ogórki kiszane, cebula, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki słodkiej papryki w proszku, łyżeczka ostrej papryki w proszku, puszcza pomidorów krojonych, łyżka koncentratu pomidorowego, ½ l bulionu lub wody, 2 łyżki mąki, ok. 100 g kwaśnej śmietany, 2 liście laurowe, kilka kulek ziela angielskiego, sól, pieprz, olej

Mięso kroimy w kostkę, smażymy w dużym garczku na odrobinie oleju ok. 5 min, dodajemy pokrojoną cebulę i smażymy jeszcze kilka minut. Zalewamy bulionem lub wodą, dodajemy liście laurowe, ziele angielskie. Gotujemy aż wołowina nieco zmięknie. W międzyczasie dodajemy pokrojone w plasterki pieczarki i pokrojone w kostkę warzywa. Wlewamy pomidory z puszczy, dodajemy koncentrat, zagotowujemy, gotujemy do momentu, aż mięso będzie bardzo miękkie.

Mąkę mieszamy z śmietaną, powoli dodajemy do sosu. Przyprawiamy i zagotowujemy.

SUDOKU

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu) przy zachowaniu następujących reguł:

1. Każda cyfra może się pojawić tylko raz w każdym wierszu
2. Każda cyfra może się pojawić tylko raz w każdej kolumnie
3. Każda cyfra może się pojawić tylko raz w każdym obszarze

Podsumowując, chodzi o to, aby każda z cyfr wystąpiła tylko raz w każdym wierszu, kolumnie i obszarze.

4	6							5
			1	7				
								2
				2			7	
	3						1	
		2			4			
					6			4
	1							
								3

PSY DO ADOPCJI



NERO – najlepszy towarzysz zabaw i przyjaciel dzieci. Młody, przepiękny i słodki psiak. Jest wielkości do kolana, ma niezwykle

oryginalne, szylkretowe umaszczenie i cudowny charakter. Posłuszny i grzeczny, umie zaskarbić sobie sympatię od pierwszego spojrzenia. Nero to wdzięk, radość i czułość w jednej psiej istocie. Te spojrzenia prosto w oczy, te cudne zachęty do zabawy. Nero jest wspaniałym przyjacielem i ma cudowny kontakt z dziećmi. Nie ma problemu z innymi psami. Lubi wszystkich. Tel. w sprawie adopcji Nero: 502 906 532, 604 531 952



CHARLIE – piękny terier! Młody niezwykle jasnorudy kosmaty psiak do kolana. Trochę terier, trochę sznauca. Jego szorstka kosmata sierść

mieni się odcieniami rudości i złota. Nie ma podszerstka, więc powinien mieszkać w domu. Charlie kocha ludzi wielką miłością. To całkowicie bezproblemowy, niekłopotliwy pies, który wniesie do domu mnóstwo radości. Ma nieco ponad rok. Został wyrzucony z samochodu. Przebywa

w hoteliku. Bardzo tęskni za domem i człowiekiem. Tel. w sprawie adopcji Charliego: 502 906 532, 531 104 440



FTOPEK – to przemiły, radosny, jeszcze młody psiaczek uratowany z wielkiej biedy. Bardzo wiele złego przeżył, lecz teraz już mało

z tego pamięta. Jest ufny i pogodny i uważa, że życie jest fantastyczne, a świat piękny i ludzie wspaniali. Do pełni szczęścia brak mu tylko własnego, kochającego pana. Ftopek jest czarnym, niewielkim (pod kolano), smukłej budowy pieskiem, na szczupłych nóżkach, z maleńkim białym krwacikiem. Uroku dodają mu komiczne uszy nietoperza. Kto przygarnie Ftoraka pełnego miłości do ludzi? Tel. w sprawie adopcji Ftoraka: 502 906 532, 516 034 615



FRESZ – kiedy wreszcie ten wspaniały, pozytywny, niezwykle przyjacielski pies doczeka się swojego człowieka? Fresz to czarny plu-

szowy misio w typie labradora, dojrzały psiak średniej wielkości. To kochany, przemiły pieszczoł, przyjazny całe-

mu światu. Ma wielkie zasoby pozytywnej energii, którą chętnie się dzieli od rana do wieczora. Kocha spacerować, ale też ceni sobie drzemkę w zacisznym kąciuku. Jest czysty, spokojny, nie niszczy. Fresz to nadzwyczajny psiak, więc gdy psiaka czujesz brak, znaczy to, że przyszła pora, by wziąć Fresza-labradora, labradora choć w dwóch trzecich, co jest grzeczny, lubi dzieci, i choć lat ma ponad pięć, bawić się ma zawsze chęć. Tel. w sprawie adopcji Fresza: 502 906 532



KACPEREK – nieśmiały. Dość młody, piękny, nieduży i bardzo nieśmiały czarny jak węgiel psiaczek z falującą sierścią, który bardzo pilnie

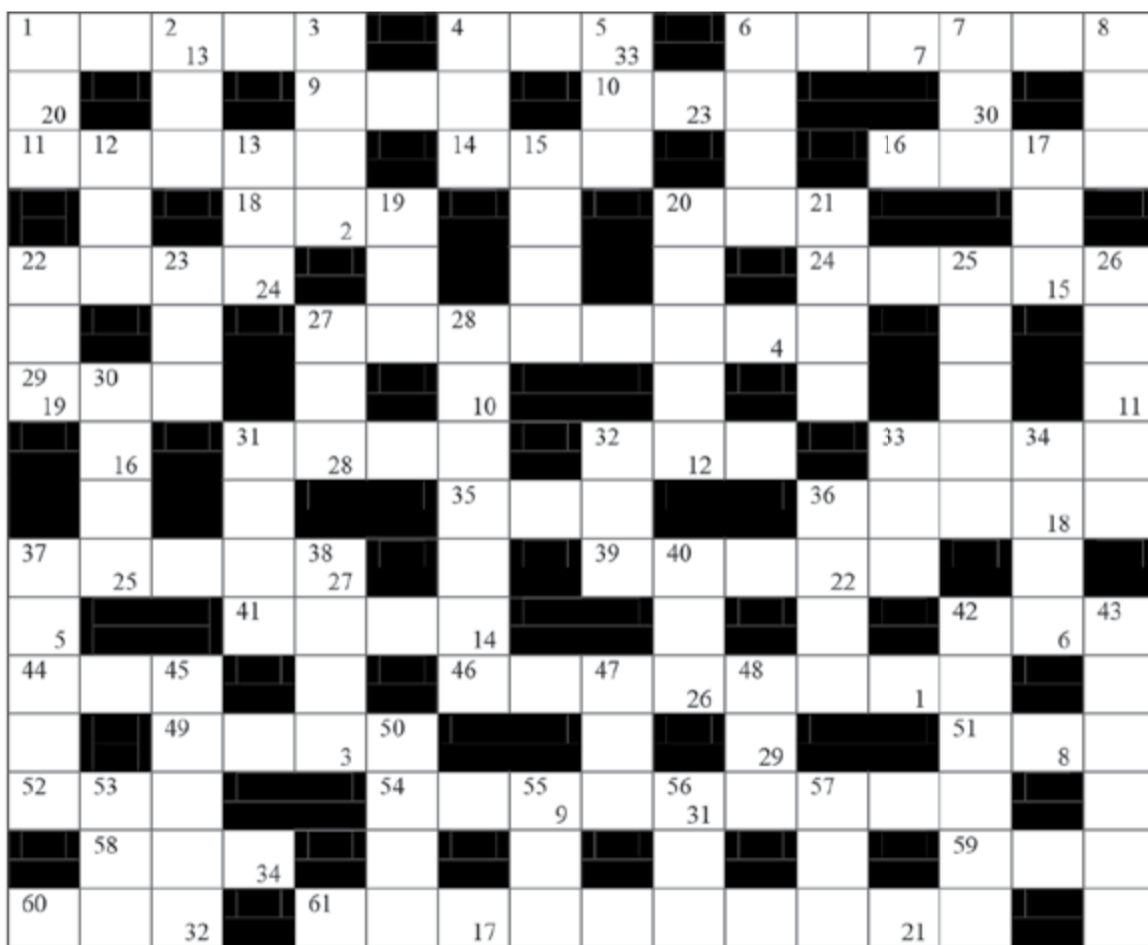
potrzebuje bezpiecznego domu. Jest cudny! Ma śliczną mordkę, a w niej pełne niezwykłego wyrazu oczy. Kacperek jest miły, spokojny i bardzo łagodny. Mimo wielkiej nieśmiałości jest bardzo zainteresowany człowiekiem, pilnie obserwuje i uważnie słucha. Potrzebuje kogoś, kto poświęci mu czas, oswoi ze światem, przekona, że można być szczęśliwym psem. Ponieważ Kacperek świetnie dogaduje się z innymi pieskami, wręcz uwielbia psy, może pójść do domu, gdzie nie będzie jedynakiem. Kacperek jest wykastrowany. Tel. w sprawie adopcji Kacperka: 502 906 532

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie – aforizm oraz nazwisko jego autora.

Poziomo: 1 – Ma sumiasty zarost. 4 – zaprzeczenie. 6 – pociągu ze stacji. 9 – gatunek wierzby. 10 – pułapka na muchy. 11 – Polański lub Bratny. 14 – motyle nocne. 16 – kamionka lub tumak. 18 – roślina na opium. 20 – mazurskie miasto, rzeka i jezioro. 22 – dzieło kartografa. 24 – jedno zbóż. 27 – biactwo. 29 – pustorożec z Tybetu. 31 – bezbarwny gaz palny. 32 – liczba z toastu. 33 – Andre, autor „Lochów Watykanu”. 35 – antonim dobra. 36 – wyptywa z bajki. 37 – krzewinka, zwiastun jesieni. 39 – drugie imię Norwida. 41 – przyrząd murarski, ciężarek na sznurku. 42 – francuski burmistrz. 44 – do pieczętowania listów. 46 – matka cesarza Nerona. 49 – mineralny surowiec. 51 – odkryty przez Skłodowską – Curie. 52 – port w Finlandii, dawne Turku. 54 – dawniej odwrót, ucieczka. 58 – młodsza córka Lubiczów z „Klanu”. 59 – bernikla lub gęgawa. 60 – sylwestrowy do białego rana. 61 – krach, upadłość.

Pionowo: 1 – Wrzątek, ukrop. 2 – ryba z wąsami. 3 – przeciągana w zawodach. 4 – liście z łodygami roślin okopowych. 5 – pseudonim Adama Asnyka. 6 – węgiel lub koks. 7 – silna karta w grze. 8 – artretyzm. 12 – płynie przez Riazan. 13 – mniszka buddyjska. 15 – kraj z Bamako. 17 – zbudował arkę. 19 – stępka. 20 – kraj Kleopatry. 21 – wada obiektywów. 22 – miesiąc matur. 23 – zawiązek kwiatu. 25 – korzenna przyprawa. 26 – przystawiony śpioch. 27 – piłka za boiskiem. 28 – może być bezotłowiowa. 30 – bożek z łukiem. 31 – grecki bajkopisarz. 32 – wyciskany z owoców. 33 – bramka. 34 – wprowadzane do komputera. 36 – kusa moda. 37 – ptak, lub doptyw Wisły. 38 – pozycja gimnastyczna. 40 – kolorowe papugi. 42 – gatunek kawy. 43 – „wesola” dzielnica Warszawy. 45 – film W. Pasikowskiego. 47 – rysunek wykonany rylcem. 48 – warzywo na surówki. 50 – pieśń z opery. 53 – wąż lub szal. 55 – boleści lub zawodu. 56 – australijski nieto. 57 – doniostry czyn.



POL OIL
Zadzwoń i podaj hasło „Zima z Pol-oilem” a OTRZYMASZ RABAT już od 7 gr za litr od ceny brutto (za zakup min. 1000L)

LEKKI OLEJ OPAŁOWY NA CIĘŻKIE MROZY

Już dziś pomyśl o zimie -
- specjalna oferta dla domów jednorodzinnych.

Produkty tylko najwyższej jakości - PKN ORLEN S.A., LOTOS S.A.
Szybki i profesjonalny dowóz nawet w trudno dostępne miejsca.

POL-OIL-CORPORATION Sp. z o.o.
Biuro: ul. Pasterska 10, 01-976 Warszawa
Siedziba: Stanisławowo, 05-180 Pomiechówek
tel. 22 865 07 13, 865 07 18, www.poloil.pl

odnova
USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE
tel. 798-387-672

REKLAMA
w Przegładzie Piaseczyńskim
tel. 501 091 480

PIASECZNO

III Skubas - acoustic set



Przypominamy, że bilety w cenie 30 zł są już dostępne do kupienia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie.

Zapraszamy w **piątek, 23 października o godz. 20.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49.

III Bajkowa Niedziela



Pierwsza Bajkowa Niedziela w sezonie jesiennym to FINTIKLUSZKI. W języku mieszkańców krainy Dawno Dawno Temu to po prostu DROBIAZGI.

Zabawne, wzruszające bajki, ludowe gadki i przysłówki, zebrane w Muzycznym Kramie z Opowieściami, wskrzeszają świat Wielkoludów i Domowych Skrzatów. Historie wydobyte z kufra pamięci przekazane przy pomocy różnorodnych form teatru lalek, tradycyjnych zabawek, instrumentów muzycznych, pieśni porywająco zaaranżowanych przez Karolinę Cichą. Zapraszamy do krainy Dawno Dawno Temu!

Zapraszamy w **niedzielę, 18 października o 14.30 i 16.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49. Wstęp: przedsprzedaż 10 zł, w dniu imprezy 15 zł.

III „A mnie wspominaj wdzięcznie”



Po ogromnym sukcesie koncertu piosenek Czerwonych Gitar postanowiliśmy zrobić kolejny, również w wykonaniu artystów z Piaseczna. Piosenki Agnieszki Osieckiej.

UWAGA! Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki. Liczba miejsc ograniczona. Wejściówki do odebrania w kasach Centrum Kultury w Piasecznie od 12 października lub na godzinę przed koncertem.

Zapraszamy we **wtorek, 27 października o godz. 19.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49.

III Katarzyna Groniec „ZOO”



„ZOO” to tytuł koncertu – muzycznego spotkania z wyjątkowymi utworami Agnieszki Osieckiej. Już w listopadzie w niezwykłym koncercie-spektaklu – Katarzyna Groniec.

Katarzyna Groniec to znakomita artystka, wielokrotnie nagradzana i kochana przez publiczność za wdzięk, ironię, liryzm, pazur sceniczny, ale przede wszystkim za wybitne umiejętności interpretacyjne. Laureatka m.in. głównej nagrody Festiwalu Młodych Talentów w Poznaniu (1988)

oraz Grand Prix i Nagrody Dziennikarzy na Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (1997).

Piosenki zaaranżował Łukasz Damrych (klawisze). W skład zespołu muzycznego wchodzi także Tomasz Pierzchniak (kontrabas) i Łukasz Sobolak (perkusja). Premiera „ZOO” odbyła się podczas Koncertu Galowego 17. Konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej” w Teatrze Palladium 29 września 2014 r. Projekt wspierają m.in. Magda Umer, Agata Passent i Fundacja Okularnicy im. Agnieszki Osieckiej

Zapraszamy w **niedzielę, 15 listopada o godz. 19.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49.

Bilety w przedsprzedaży dostępne od 19 października w cenie 40 PLN.

III KONSTANCIN

III Spotkanie TMPiZK

Aktualny stan zabytkowej architektury Konstancina-Jeziorno. Spotkanie zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina na temat zabytków z terenu Konstancina-Jeziorno, stanu ich zachowania i perspektyw skutecznej ochrony.

Zapraszamy w **czwartek, 15 października o godzinie. 17.30**, do Hugonówki, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny

III Bezsenna noc w Hugonówce

Maraton filmowy z Joaquinem Phoenixem.

Joaquin Phoenix to aktor nietuzinkowy, lubiący zaskakiwać. W czasie dość długiej już kariery (zaczynał grać jako dziesięciolatek) kilkakrotnie zniknął z ekranów, by potem tryumfalnie powracać. Sławę przyniósł mu film „Zawszela cenę” Gusa Van Santa z 1995 roku, gdzie zagrał u boku Nicole Kidman.

Zapraszamy w **piątek, 16 października o godz. 20.00**, do Hugonówki, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny

III Wrzosowiska

Przełęcz twórczości seniorów.

Zapraszamy na drugi, organizowany przed Konstanciński Dom Kultury, przegląd twórczości środowisk seniorskich. W przeglądzie uczestniczą zarówno w zespoły artystyczne, jak i indywidualni wykonawcy pragnący zaprezentować swoją pracę artystyczną.

Przełęcz jest nie tylko okazją do spotkania, wspólnej zabawy i wymiany doświadczeń, może również być inspiracją do poszukiwania nowych form pracy artystycznej, a jednocześnie służy integracji środowiska seniorskiego gminy Konstancina-Jeziorno.

Uczestnicy zaprezentują się w następujących kategoriach: zespół wokalny i wokально-instrumentalny, zespół taneczny, duet wokalny, solista-wokalista, krótka forma teatralna, krótka forma kabaretowa, recytacja, malarstwo, fotografia i rękodzieło artystyczne.

Zapraszamy w **niedzielę, 18 października o godz. 16.00**, do Hugonówki, ul. Mostowa 15. Szczegółowe informacje: www.konstancinskidomkultury.pl

III GÓRA KALWARIA

III Klaps

Już w najbliższą sobotę, 17 października o godzinie 18.00, zapraszamy do kina Uciecha na Przegląd Filmów Amatorskich KLAPS.

Filmy zgłoszone przez uczestników, a także wizualizacja zespołu Sacred District, który zagra na żywo!, zostały scalone w jedną narrację.

Warto przyjść i zostać do końca, ponieważ organizatorzy zaplanowali zaskakujący finał!

W organizację imprezy zaangażował się zespół mindSedge, wolontariusze z Mieszalni Kolorów, Inspnium Stalker Photo Project oraz pracownicy Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii.

Sobota, 17 października, godz. 18.00, kino Uciecha w Górze Kalwarii przy ul. Ks. Sajny 14, wstęp wolny.



III MATKA PIASECZYŃSKA

Hedonistyczny materializm

To się zazwyczaj zaczyna, kiedy na pierwszym USG usłyszymy bicie serca. Najpierw wzruszenie (ja się poryczałam na pierwszych światłach za przychodnią), potem poinformowanie najbliższych, a potem planowanie (kupowania).

Jakie łóżeczko, jaka karuzelka nad łóżeczko, przewijak, komódka, wózek i ubranka. Po 9 miesiącach, kiedy to bicie serduszka objawia nam się jako dwie nóżki, dwie rączki, korpusik i główka, mamy jakieś dwie tony ubranek, super hiper wózek koniecznie 3w1 (z oszczędności, żeby nie kupować dodatkowo spacerówki, którą potem i tak kupujemy, ponieważ ten nasz super hiper wózek waży z rocznym niemowlakiem ze sto kilo), bujaczki, książeczki, karuzelki, zabawki do kąpielni i zestaw zabawek edukacyjnych, w tym grzechotki i matę edukacyjną.

Przez pierwszy rok pojawia się (nie wiadomo skąd) w naszym pudle na zabawki bardzo wiele nowych rzeczy. Na pierwsze (!) urodziny dzieci dostają niezwykłą ilość prezentów. Potem na gwiazdkę. Na zajączka! Na Dzień Dziecka. No i obowiązkowo jak ktoś wpada z wizytą. Jeżeli rodzice są towarzyscy to dwulatek ma już kilka pudeł zabawek. Co złego jest w zabawkach – zapytacie. Odpowiem, że nic. Tylko ilość i powód, dla którego kupujemy te zabawki, są złe.

Hedonistyczny materializm to w skrócie uznanie konsumpcji za wyznacznik jakości życia. Termin w odniesieniu do zabawkowego szafu użyty na wyrost, ale coś w nim jest, przyznacie. Znam kilka osób, których dzieci mają potworną, ogromną wręcz ilość zabawek. W żłobku mojej córki nie ma tylu. Kiedy mój wzrok pada na owy pokój (co prawda jest to wzrok pełen zadowolenia, bo wiem, że moja córka, kiedy zacznie buszować po takim pokoju, to na godzinę zapomni o mnie) tłumaczę się zazwyczaj, że nie ma ich w domu i tak to dziecku poprawiają jakość życia. Czytałam na jakimś forum, że tata codziennie (!) po przyjeździe z pracy wręczał dziecku jakąś rzecz, małą co prawda, ale 5 rzeczy tygodniowo?

Poza rekompensatą braku mamy lub taty, lub mamy i taty, chcemy żeby te nasze dzieci miały lepiej niż my. Tylko czy nam było aż tak źle bez tych zabawek, żeby obrzucić nimi dziecko?

Po pierwsze dziecko, jeżeli dostaje prezent z byle okazji, to po prostu przestaje się cieszyć, bo uznaje to za oczywistą oczywistość. Należy mu się. Po drugie w przestrzeni naszego dziecka następuje chaos, który jest zły dla nas, ale dla kilkulatka, nie mówiąc o niemowlaku, to jest zupełny dramat, bo on nie potrafi się wyciszyć albo zrelaksować. Nie wspomnę już o grających pierdółkach, które należy tylko nacisnąć, żeby się coś zadziało. Ani to kreatywne, w dodatku nie-



bezpieczne (brytyjski instytut badań nad głuchotą stwierdził, że 8 na 15 grających zabawek emituje zbyt głośne dźwięki, co może spowodować uszkodzenie słuchu!). Ku mojemu szczęściu na pewnej imprezie dziecko czterolatnie dostało kilka zabawek, w tym wszystkie raczej drogie, interaktywne, edukacyjne i na pewno nieekologiczne. No i to dziecko kochane wzięło pudło po jednej z zabawek i bawiło się nim cały wieczór. No i po co kupujemy dziecku piaska za 150 zł, który po naciśnięciu odpowiedniej części ciała, powie łamaną polszczyzną, że to brzusek albo nóżka? Cemu nie damy dziecku pacynki i sami nie powiemy mu, gdzie pacynka ma nos (i nie mówcie, że pacynka nie ma nóg, więc dziecko nie dowie się nigdy co to noga)?

W szkołach jest coraz więcej dzieci, które mają coraz mniej wyobraźni. To jest oczywiście wina także bajek w TV jako alternatywy do czytania bajek w książce. Ale na pewno otaczanie zabawkami interaktywnymi, które robią wszystko za te dzieci, rozwijaniu dziecięcej wyobraźni nie pomaga. A nawet pięknymi, prostymi drewnianymi zabawkami. Jeżeli nasze dziecko ma tego dziesiątki, to jak ma się nudzić i zacząć kombinować?

Tylko że my nie chcemy wcale, aby dziecko kombinowało, prawda? Nie chce nam się zwracać uwagi w kółko, siedzieć i się nim zajmować. My mamy tyle ważnych rzeczy do zrobienia, więc niech napięprza w to pianinko bezmyślnie, a my sobie odpoczniemy... Możliwe też, że zamiast odpocząć, zwariujemy od tego chińskiego dźwięku.

Robimy dziecku krzywdę. I sobie. Wydajemy mnóstwo pieniędzy, uczymy to dziecko nasze, że mu się należy, należy, należy... Że za wszystko, a nawet bez powodu, otrzymuje nagrodę. Nie nudzi mu się, więc nie radzi sobie z nudą. Nie kombinuje, tylko sięga po gotowe rozwiązania. Coś nam to mówi, prawda?

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przeleglapiaseczynski.pl

Szachy na najwyższym poziomie

W niedzielę, 25 października, rozegrane zostanie I Piaseczyńskie Szachogranie.

To pierwsze tak duże wydarzenie szachowe na terenie powiatu. Turniej został zgłoszony do FIDE, czyli Międzynarodowej Federacji Szachowej. Celem zawodów jest popularyzacja sportu szachowego, umożliwienie mł-

dzieży kontaktu z zawodnikami klasy mistrzowskiej, podwyższenie poziomu rozgrywek, rozbudzenie zainteresowania szachami na terenie powiatu oraz promocja aktywnego spędzania czasu. Organizatorami I Piaseczyńskiego Szachogrania są Klub Sportowy „Laura” Chylice, Powiat Piaseczyński – Biuro Promocji, Centrum Kultury w Piasecznie – Klub Kultury w Zalesiu Górnym, Liceum Ogólnokształcące im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Piasecznie. Sędzią głównym zawodów będzie Agnieszka Brustman. Dla najlepszych zawodników przewidziano puchary i nagrody. Turniej odbędzie się w Liceum Ogólnokształcącym im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 17. Start o godzinie 10.00. Serdecznie zapraszamy!

AD



Kickboxerzy na podium

Trzech startujących, trzy medale to bilans udziału naszych zawodników na Pucharze Polski kick light, który odbył się 3 października w Otwocku. Nie zawiodła nasza najlepsza kickboxerka Dorota Godzina, która zdominowała kategorię do 60 kg. Nieco gorzej wypadli panowie. Marcin Nasiadko leczący kontuzję łokcia wywalczył srebrny medal w kategorii do 63 kg, a Kuba Bartnik uległ w finale utytułowanemu Kamilowi Rucie i musiał zadowolić się drugim miejscem w kategorii do 84 kg.

Na zdjęciu: podium kategorii – 84 kg Seniorów



OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

STYROPIAN TANIO, DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, TEL. 604 938 861

Skupujemy wszystko ze srebra tel. 509 447 601

Remontowo - budowlane, ogrodzenia, tel. 513 137 581

Wylewki agregatem, tel. 668 327 588
Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605

Naprawa pralek, tel. 602 322 951

Schody, podłogi - układanie, renowacja i inne usługi stolarskie, tel. 503 344 567, 502 514 388, www.schodypodlogi.pl

DACHY-krycie, naprawa, podbitka. Faktura vat, wycena gratis! Szybko i fachowo! tel. 518-334-356 email: adek178@vp.pl.

Elewacje-docieplanie budynków-prace wykończeniowe-doświadczzone ekipy-602-482-572

Studnie, 601 231 836

Kominki i piece szamotowo-kafłowe www.kominkiabramczyk.pl tel 608728666

Malowanie, sufity podwieszane, zabudowy k-g, panele, tel. 601 312 28

Zbiorniki żelbetonowe na szambo 10 i 6 m3 produkcja-sprzedaż-transport-wykop-montaż-podłączenia, www.eko-bet.home.pl, tel.227270142, 605393466

Naprawa, konserwacja, aktualizacja laptopów, komputerów, Windows. Doradzam w zakupach. Składanie i rozbudowa komputerów PC. Piaseczno.Marcin 505 825 894

Biuro rachunkowe Spółdzielnia Rezmieślnicza, Piaseczno, ul. Warszawska 1 - Licencja Ministra Finansów - 25 lat doświadczenia w prowadzeniu biura - oferujemy pełny zakres usług księgowych. Rzetelność poparta wiedzą i doświadczeniem. Tel. 22 757 09 56

Szkolenia BHP i PPOŻ, doradztwo, instrukcje, ocena ryzyka zawodowego, prowadzenie dokumentacji, wypadki, pierwsza pomoc, kadry, przegląd gaśnic, hydranty, sprzedaż gaśnic, instrukcje bezpieczeństwa pożarowego tel. 600 321 347

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Lokale do wynajęcia 42 m2, 70 m2, 120 m2 w Grójcu. Dobra lokalizacja. Tel. 691-708-213

Magazyny w Antoninowie, ochrona całodobowa, tel. 604 470 270, 604 470 370

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w centrum Grójca o pow. 47 m2. Mieszkanie po remoncie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Do mieszkania przynależy piwnica. Tel. 691-708-213

Bezpośrednio sprzedam wartościowe działki budowlane ok. 900m2 (obowiązujący MPZP) w centrum Złotokłosu k. Warszawy www.zlotedzialki.pl 793-04 12 84

Bezpośrednio - Jaktorów, Pow. Grodziski. Sprzedam działki budowlane, media. Spokojna, zielona okolica, tel. 513 105 790

BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 M KW W ZALESIU DOLNYM PRZY GŁÓWNEJ DRODZE TEL. 501 156 766

Sprzedam bezpośrednio działki budowlane 15 km od centrum Piaseczna. Usługowo mieszkaniowe. Tel:603-862-559

Osiedle Skalna, Bobrowiec gmina Piaseczno, ul. Skalna, Sprzedam dom bezpośrednio, 197m2 powierzchni użytkowej, cena 569 tys brutto www.osiedleskalna.eu, tel. 515-000-014

Sprzedam działki nad jeziorem, od 1000 m2, media, prawo zabudowy, część działek z linią brzegową, blisko las, 150 km od W-wy, 605-099-422, www.cesardzialki.pl

SPRZEDAM

Rusztowania warszawskie 60 ramek, rusztowania poznańskie kompletne 100 m kw, całość 3000 zł, tel. 503 069 477

PIANINA, FORTEPIANY

Wieloletnia Tradycja Rodzinna pełny zakres napraw + strojenie. Pomoc i porady przy zakupie. Transport i wypożyczanie. Wystawiamy rachunki, tel. 880-320-755

NAUKA

Angielski- dzieci, młodzież, dorośli. Wszystkie poziomy, wszystkie egzaminy. Wieloletnie doświadczenie, native speaker. TLUMACZENIA. tel. 505-163-733, 694-487-467.

ZDROWIE

Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

ZWIERZAKI

ADOPCJA - jeśli chcesz adoptować zwierzaka, zwróć się do nas. Opiekujemy się psami i kotami w Piaseczna, Konstancina i Góry Kalwarii. Zwierzaki są czyste, zdrowe, zaszczepione, wysterylizowane. Duże i małe, każdej maści i temperamentu. Pomoc przy doborze zwierzaka gwarantowana. Tel: 729 591 159; 503 069 502; 502 507 466; 601 747 907; 502 906 532

SZUKAM PRACY

Zaopiekuję się dzieckiem, osobą starszą. Referencje, doświadczenie, tel. 791 915 390

DAM PRACĘ

Fabryka reklamy zatrudni do produkcji i montażu. tel. 609205079

Do pracy w butik z bielizną Piaseczno tel. 501 107 362

Zatrudnię ślusarzy monterów, spawaczy, elektryków, magazyniera, lakiernika i stolarza, Henryków - Urocz, tel. 22 203 56 82

Produkcja reklam - zdolności manualne, tel. 602 424 170

Grafik - operator DTP, biuro@atsreklama.pl

Apteka w Górze Kalwarii zatrudni magistra farmacji na pełny etat. CV proszę przysłać na adres: tyyssiiiaa@gmail.com

Praca w finansach 882 010 714

R E K L A M A

Chcesz mieć OKNA zrobione Tanio, Szybko czy solidnie?
My w jednym standardzie łączymy wszystkie te cechy! (dziś taniej)

SPRAWDŹ NAS
Umów się na bezpłatny pomiar i wycenę:
tel. 22 100 47 41, tel. kom. 502 214 817
e-mail: medrus@medrus.pl

Warszawa, ul. Flamenco 14, www.oknawawa.pl

R E K L A M A

KLINKIER DEVELOPER BUD Biuro Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna
TEL. 609 303 154, 22 702 72 09

cena już od 3773 zł/m²
cena dotyczy tylko wybranych lokali

DOSTĘPNE MIESZKANIA

1 pokój 34 m²
2 pokoje od 40 m² do 59 m²
3 pokoje od 52 m² do 80 m²
4 pokoje i więcej od 69 m²-296 m²

W ofercie również mieszkania wykończone „pod klucz”

www.developer.klinkierbud.pl

NEW FORT, Góra Kalwaria, ul. Por. J. Sialka 7
OSIEDLE SŁONECZNE, Stara Iwiczna, ul. Słoneczna 105
Apartamenty ROYAL, Piaseczno, ul. Fabryczna 23

R E K L A M A



Tel. 601 227 246
www.dezynsekcja24h.com



Sukcesy karateków

W sobotę, 26 września, w Otwocku odbyły się trzy imprezy na czterech matach jednocześnie. W zawodach wzięła udział sekcja Karate Shotokan Uczniowskiego Klubu Sportowego „Piątka” z Piaseczna.

Zawodnicy zdobyli ogółem 25 medali, ale najważniejszym wyczynem było zdobycie w MMM (Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików 2002-2004) 12 medali przez ekipę UKS -5. Mistrzostwa były oparte o MSiT (Ministerstwo Sportu i Turystyki), więc są punktowane do gmin.

W barwach Piaseczna walczyli: Aleksandra Skrzypek, Anatol Dębowski, Anita Katryńska, Aleksandra Wąsowska, Kacper Zalewski, Jakub Szczęśnik, Bartek Duś, Maciek Rowiński i Bartek Kędziński. Zawodnicy są uczniami piaseczyńskich szkół. Ich zaangażowanie w treningi przełożyło się na wyniki podczas turnieju. Jed-

nak najlepszą formę w swojej kategorii reprezentowała trzynastoletnia Aleksandra Skrzypek. Zdobyła cztery medale, w tym dwa w MMM. Jej talent doceniła organizacja PZK FUDOKAN, która zaprosiła Aleksandrę na konsultacje w swojej siedzibie, gdzie zostanie ona wzięta pod uwagę jako reprezentantka walk zagranicznych. Jednak aby sprostać zadaniu, drużyna musi zaistnieć na najbliższych Mistrzostwach Polski. Uczniów czeka bardzo dużo pracy na treningach.

Krzysztof Magdziarz

II liga Kadetek

Drugi mecz ligowy siatkarek i drugie zwycięstwo Kadetek z Piaseczna!

Kadetki Asto KZD Piaseczno odniosły kolejne zwycięstwo w II lidze, tym razem w meczu wyjazdowym z faworyzowanym zespołem OSiR Żyrardów.

Początek spotkania nie zapowiadał zwycięstwa dziewczyn z Piaseczna. Pierwszy set przegrany, dziewczyny popełniły zbyt wiele błędów w przyjęciu zagrywki oraz błędów serwisowych. Drugi set był już zupełnie inny. Świetne zagrywki rozgrywającej Mai Jastrzębskiej (4 asy serwisowe) oraz znakomite przyjęcie kapitana drużyny Pauliny Jończyk i debiutującej w rozgrywkach libero Martynej Lubańskiej doprowadziły do zwycięstwa. Trzeci set był już popisem atakującej Hani Szczepańskiej, która swoim atakiem rozbiła przeciwniczki z Żyrardowa, 9 ataków punktowych oraz 2 asy serwisowe. Zwycięstwo w tym secie dopełnił as serwisowy przyjmującej Wiktorii Kołakowskiej. Czwarta odsłona meczu to znów popis Pauliny Jończyk, 4 punkty w ataku, blok punktowy oraz 6 asów serwisowych, do tego perfekcyjne bezbłędne przyjęcie, bowiem dziewczyny nie popełniły żadnego błędu w tym elemencie, a przeciwniczki zostały mocną zagrywką odrzucone od siatki, do tego środkowe Pola Lasota, Zuzanna Zbiegniewska oraz Joanna Dylak

skutecznie blokowały przeciwniczki na siatce. Czwarty set jak i cały mecz zakończyła podobnie jak trzeci asem serwisowym Wiktorii Kołakowskiej. Zwycięstwo nad gospodarzem zostało przypieczętowane w czwartym secie wysoko 25:15 i cały mecz 3:1. Warte podkreślenia, że w zespole z Piaseczna wystąpiły w składzie cztery młodziczki, które znakomicie zagrały przeciwko znacznie starszym przeciwniczkom z Żyrardowa.

OSiR Żyrardów – Asto KZD 1:3 (25-22, 23-25, 19-25, 15-25).

MVP: Paulina Jończyk (Asto KZD)

Skład drużyny Asto KZD Piaseczno:

Przyjmujące: Paulina Jończyk (4), Wiktorii Kołakowska (3), Rozgrywająca: Maja Jastrzębska (19), Atakująca: Hania Szczepańska (7), Środkowe: Pola Lasota (20), Zuzanna Zbiegniewska (22), Joanna Dylak (12), Libero: Martyna Lubańska (6), Trener: T. Ordyłowski.

Zapraszamy na kolejny mecz naszych Kadetek, w sobotę 17 października br. w Hali Sportowej przy SP nr 5, ul. Szkolna 14 w Piasecznie. Nasze młode siatkarki będą gościły drużynę UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki. Prosimy o wsparcie i doping.

A. Burski

Zdjęcie Asto KZD



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYDARZENIA:

14.10 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytet Trzeciego Wieku. **Godz. 11.00** – Gimnastyka umysłu – gry umysłowe jako profilaktyka zdrowotna
Wykładowca: Dorota Zielińska

Godz. 12.15 – Warzywa i owoce kiszzone, ich wartość odżywcza i korzystne bakterie, które wraz z nimi zjadamy. Wykładowca: dr hab. Małgorzata Drywień
Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49

18.10 godz. 14.30 i 16.00 – Bajkowa Niedziela. Teatr Małe Mi „Finty-kluski Folkowe Okruszki”. Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49. Wstęp: przedsprzedaż 10 zł, w dniu imprezy 15 zł

19.10 godz. 10.00 – Księżniczka Muzalinda

Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49. Wstęp: 8 zł

20.10 godz. 20.00 – Koncert wokół „Nocy i dni”

Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49. Wstęp 10 zł

21.10 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytet Trzeciego Wieku

Godz. 11.00 – Innowacje technologiczne. Wykładowca: Barbara Sieradzka. **Godz. 12.45** – Radość współżycia ze stresem – jak ją osiągnąć? Wykładowca: dr hab. Stanisław Pohoryles

Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49

WYSTAWY:

„Józef Wilkoń. W 85 lat dookoła świata”

26 września-18 października – Galeria Przystanek, plac Piłsudskiego 9

26 września-18 października – wystawa posterowa

www.kulturalni.pl



GÓRA KALWARIA

17.10 godz. 15.00 – Smykofonia na Mazowszu

– Kalejdoskop Kultury, ul. Białka 9

17.10 godz. 18.00 – KLAPS Przegląd Filmów Amatorskich – Kino Uciecha, ul. Ks. Sajny 14

18.10 godz. 18.00 – Teatr Mazowiecki – „Małe zbrodnie małżeńskie” – Kalejdoskop Kultury, ul. Białka 9

19.10 godz. 15.00 – Wernisaż wystawy prac pensjonariuszy DPS – Kalejdoskop Kultury, ul. Białka 9

24.10 godz. 18.00 – Spotkanie z Księdzem Iskowiczem-Zaleskim „Zapomniane ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej” – Kalejdoskop Kultury, ul. Białka 9

15.10, 20.10, 21.10 – Żywe lekcje historii. Wykład poświęcony historii i pokazy tradycyjnych rzemiosł. Zamek Książąt Mazowieckich w Czersku, zajęcia organizowane są bezpłatnie, obowiązują bilety wstępu na zamek: normalny 8 zł, ulgowy i grupy 5 zł

WYSTAWY:

28.08-31.10 – „Słońcem malowane” – wystawa fotografii księdza Jana Krajewskiego – baszta, Zamek Książąt Mazowieckich w Czersku

11.10-8.11 – „Kartki z podróży” – wystawa malarstwa Moniki Pawłowskiej-Chojuj – Communio Graphis, ul. Pijarska 40, w każdą niedzielę w **godz. 11.00-14.00**

www.kulturagk.pl



KONSTANCIN-JEZIORNA

15.10 godz. 17.30 – spotkanie TMPiZK

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny

16.10 godz. 20.00 – Maraton filmowy z Joaquinem Phoenixem

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny

17.10 godz. 15.00 – Warsztaty rodzinne – Daleko za Lasem Kasztanów

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp: 20 zł

17.10 godz. 19.00 – „Skąpiec. Work in Progress”

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp: 40 zł

18.10 godz. 16.00 – Wrzosowiska. Przegląd twórczości seniorów

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny

19.10 godz. 18.00 – Warsztaty artystyczne – filcowe dodatki

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp: 20 zł

20.10 godz. 17.00 – Granie bez klikania

KDK, Hugnowka, ul. Mostowa 15. Wstęp wolny

www.konstancinskidomkultury.pl



LESZNOWOLA

22.11 godz. 17.00 – Wernisaż Wystawy Prac Malarskich

Studentów Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie pt. „Piękno wielorakie”. Galeria Wystaw Artystycznych OKNO w GOK Lesznówola w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6.

www.gok-lesznowola.pl



TARCZYN

17.10 godz. 16.00 – Jesienne spotkania z teatrem

dziecięcym – „Co w brzuchu piszczy...” teatr Kuffer

GOK, ul. J. Stępkowskiego 17. Wstęp: 5 zł

www.gok-tarczyn.pl

